

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcji i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty.  
Telefon Redakcji nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drugi 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencja dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencja pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył wydać najmościwiej następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany dr. baronie Bezecey!

Czyniąc zadość w Łasce prośbie pańskiej, uwalniam pana z posady generalnego intendenta Moich teatrów nadwornych i wyrażam Panu za pańską wydatną służbę, sprawowaną przez szereg lat w sposób bezinteresowny i z wiernym poświęceniem, Moje dziękczynne uznanie.

Wiedeń, 14 lutego 1898.

Franciszek Józef w. r.

Jego ces. i król. Apostolska Mość najwyższem pismem odręcznym z dnia 14 lutego b. r. raczył Najmościwiej poruczyć tajemnemu radcy Augustowi baonowi Leenheer Plappartowi tymczasowe kierownictwo teatrów nadwornych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. zamianować najmościwiej radcę sekcji dr. Leona Mannagetta Becka radcą ministeryalnym w Ministerstwie wyznań i oświaty, a radcę sekcji w Prezydium Rady Ministrów dr. Karola Wienera i sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie wyznań i oświaty dr. Karola Kelle radcami sekcji w temże Ministerstwie, drugiego extra statum.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 13 lutego b. r. zamianować najmościwiej sekretarza ministeryalnego w Ministerstwie wyznań i oświaty, Oskara barona Villaniego radcą sekcji w Prezydium Rady Ministrów.

Jego ces. i król. Apostolska Mość Najwyższem postanowieniem z dnia 12 lutego b. r. raczył nadać najmościwiej radcy sądu krajowego w Krakowie, Bartłomiejowi Cholewce przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charakter radcy wyższego sądu krajowego z uwolnieniem od taksy.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radców sądu krajowego: Antoniego Jezierskiego z Rzeszowa do Tarnowa, dalej dr. Józefa Kaisera z Wadowic, dr. Edwarda Schnaydra z Tarnowa i dr. Wilhelma Grodyńskiego z Tarnowa do Krakowa, i zamianował radcami sądu krajowego: radcę sądu krajowego, jako naczelnika sądu powiatowego Ludwika Klemensiewicza w Bieczu dla Krakowa, zastępców prokuratorów Państwa: dr. Franciszka Wyrwalskiego w Wadowicach dla Rzeszowa, Ferdynanda Ferensa w Krakowie dla Krakowa i dr. Władysława Kruczkiewicza w Jasle dla Tarnowa, dalej sędziów powiatowych: Juliusza Homolacza w Gorlicach dla Wadowic i Wojciecha Zagórowskiego w Tyczynie dla Tarnowa, wreszcie bośniacko-hercegowińskiego radcę sądowego dr. Karola Windakiewicza w Trawniku dla Tarnowa.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 lutego.

### Sejm.

(26 posiedzenie, 3 sesji, VII. peryodu.)

(Posiedzenie wieczorne d. 16 lutego.)

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Bałdani otwiera o godzinie 8 min. 15 wieczorem posiedzenie.

Obecnych 98 posłów.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej budżetowej, a mianowicie do wydatków w funduszu krajowego.

Rub. I. „Koszta reprezentacji kraju“ (sprawozdawca pos. Skrzyński) Sejm krajowy 70.496 zł. Wydział krajowy 37.000 zł., razem 107.496 zł.

Rub. II. Koszta zarządu (sprawozdawca poseł Skrzyński) 306.620 zł.

Rub. III. Koszta leczenia (sprawozdawca poseł Marchwicki) 990.000 zł.

Rub. IV. Koszta szczepienia (sprawozdawca poseł Goldman) 76.200 zł.

Rub. V. Wydatki sanitarne (sprawozdawca poseł Goldman) 34.100 zł.

Rub. VI. Zasiłki dla zakładów dobroczynności (sprawozdawca poseł p. Barwiński) 24.424 zł.

Powyższe rubryki uchwalono.  
Rub. VII. Wydatki na cele wykształcenia i oświaty sprawozdawcy (pp.: Paszkowski, Kozłowski i Abrahamowicz) 2.651.535 zł.

Pos. Ant. Wodziecki wnosi podwyższenie subwencji na badania ekspedycji polskiej w Watykanie z 1.500 zł. na 2.000 zł. Wniosek ten poparł pos. Zoll i pos. Barwiński. Ostatni poparł go dlatego, że akta wydawane przez tę ekspedycję dotyczą nie tylko historii polskiej ale i historii ruskiej.

Uchwalono wniosek pos. Wodzieckiego.  
Pos. Bernadzikowski uprasza aby przy rozdzielaniu subwencji dla Towarzystw sokolich uwzględnił Wydział krajowy Sokoła bocheńskiego.

Przy pozycy internaty, zabrał głos pos. Krempa i zaznaczywszy, iż internaty wypaczają wychowanie młodzieży żąda zniżenia kwoty na internaty przeznaczonej o 1000 zł. t. j. na 5000 zł.

Pos. Milan popierał wniosek posła Krempey.

Pos. Bobrzyński polemizował z twierdzeniem pos. Krempey, iż internaty wypaczają wychowanie młodzieży. Gdyby tak było toby władza szkolna dawno je była zniósła. Mowca wykazywał dodatnie strony internatów i wykazywał, że do internatu nikogo się nie zmusza; każdy może stać na stancy lub mieszkać w internacie. Mogą mieszkać w internatach tylko ci, którzy pobierają stypendya krajowe pod tym warunkiem, iż mieszkać będą w internatach.

Pos. Kraiński wniósł, aby petycję internatu dla uczniów seminarium nauczycielskiego przekazano Wydziałowi krajowemu.

Sprawozdawca pos. Paszkowski stanął w obronie internatów przeciw którym występuje tylko stronnictwo ludowe.

Cyfrę na internaty uchwalono w kwocie 6000 zlr. Wniosek pos. Krempey odrzucono, a wniosek pos. Kraińskiego uchwalono.

Przy pozycy „Towarzystwo Proświta“, na wydawnictwo dzieł ludowych 3000 zł. zabrał głos pos. Cielecki, podniósł, że Sejm słusznie czyni popierając wydawnictwa ruskie, ale niestety nie wszystkie wydawnictwa tego Towarzystwa zasługują na poparcie. N. p. w ostatniej książeczce o Bohdanie Chmielnickim napisano, że w Polsce działo się gorzej niż w Turcyi, że panowie szlachcice męczyli i zabijali chłopów. Nie jest to odpowiednia strawa dla ludu naszego. Wnosi o przejście do porządku dziennego.

Pos. Wodziecki przyznaje, że wyjątki zacytowane przez pos. Cieleckiego przemijają zgrozą, ale „Prośw.“ wydała dużo książek

56

## ABGAR-SOŁTAN.

# NEA

IX.

(Ciąg dalszy).

Poleski zrazu nie wiedział, co ma odpowiedzieć, ale w tej że chwili rozległ się głos Demszyńskiego, który rozmawiał po cichu z Gregorczem;

— O pojedynku my sekundanci mówić nawet nie pozwalamy.... Pan Poleski nie miał nigdy do pana hrabięgo ani cienia urazy.... A jeżeli panu chodzi o honor Węgrów, to go pan tak obroniłeś, jak żaden pojedynek obronić by go nie mógł.

Tu chwycił szklanke gorącego wina i wychylając ją do dna, zawołał:

— Eljen! Eljen! Niech żyje węgierska kraina, która takich mózów wydaje jak hrabia Alader Andahazy.

— Eljen! Eljen! Niech żyją nasi sąsiedzi Polacy! zakrzykli wszyscy i w jednej chwili zaczęli się wszyscy ścisnąć i całować.

Tylko Walenty wytrzeszczał oczy i nie mógł nic a nie z tego zrozumieć.... Zachodził w głowę, po co on wziął szkatułkę z pistoletami, po co brano z sobą doktora i w ogóle, jaki cel miała ta wyprawa na Cherso, w taki deszcz, kiedy w Abbazii mogli się ci panowie wyscisnąć w czystszy pokoj i pić daleko lepsze wino. Westchnął ciężko i pomy-

ślał w duchu, że choćby jeszcze żył ze sto lat, to nie doszedłby, jakie przyczyni krokami „panów“. Pańska logika była dlań niezrozumiała.

Huzarzy tak się rozochocili, że wypili wspólnie z Polakami trzy kociołki grzane-go wina, zapłacili tyle co za dwanaście, podpisali protokół stwierdzający nieobecność barona Pichlera na placu spotkania i piętnującą go mianem tchórza i infamisa.

Powrót do Abbazii był daleko weselszy niż poranna wycieczka.

X.

Gdy nazajutrz rano Poleski przyszedł na śniadanie do pokoju Demszyńskiego i obaj wspólnie rozpamiętywali wypadki ubiegłego dnia i zastanawiali się nad tem, co właściwie Poleski dalej ma czynić, ozwało się gwałtowne pukanie do drzwi i nagle wszedł do pokoju Ribicz w towarzystwie starszego już człowieka. Towarzysz Ribicza miał twarz suchą, ogorzalą tak, że robiła wrażenie uwędzonej długie siwe wasy; był ubrany w rotmistrzowski huzarski mundur starego fasonu i robił wrażenie żołnierza wracającego wprost z pola bitwy.

Wyraz twarzy Ribicza był także niezwykajny. Panujący zwykle na jego obliczu spokój i dobrodusznosc ustąpiły dziś miejsca surowej jakiejś zaciętości i tłumionemu gniewowi.

Ribicz nie mówiąc ani słowa, przez chwil kilka wpatrywał się badawczo w obu Polaków, później nagłym ruchem zbliżył się do Poleskiego i zapytał go szorstko:

— Gdzie jest Nea?... Coś pan z dziewczyną zrobił?

A spostrzegłszy zdziwienie i okropny przestrach, które słowa jego wywarły na

Ludwiku, nie mógł się w tem położeniu zorientować i wpadając w gniew wołał:

— Ja wam, Polakom wierzyłem, miałem was za honorowych ludzi, zaprosiłem was do domu a wyście mi zapłacili. Ładnieście mi zapłacili! Dziewczynę pan zbałamuciłeś i ukradłeś.... To szlachcice tak robią!

Wściekłość go opanowywała, coraz srozsza, trząsł się jak w febrze, żeby mu dzwoniły, a słowa w ustach więzły, przez ścisnąjące się gardło przedostawały się z trudnością.... Był wprost straszny.... Poleski przerażony, blady, nie był w stanie zebrać myśli, milcząc, osłupiałymi oczyma wpatrywał się w rozwścieczonego kapitana. Obcy oficer z reką na rękojeści szabli, milezący i ponury, wyglądał tak, jakby się przygotowywał, z wyciągniętą szablą rzucić się na tego, na kogo się rzuci Ribicz. Demszyński jeden nie stracił przytomności i z błyskawiczną szybkością obrzucił wszystkich trzech bystrem spojrzaniem, a równocześnie całym wysiłkiem myśli pracował i kombinował chcąc się zorientować, co by to za znaczenie ta scena mogła mieć i jakie były jej przyczyny.

— Ja was wszystkich pozabijam! — wołał Ribicz w napadzie coraz gorszej wściekłości. — Woleliście mnie sto razy zabić, woleliście mnie powiesić jak psa, niż mi to dziecko zabrać.... To nie jest moja córka.... To sto razy więcej niż moja córka. To moja pani, moja królowa! To jest córka mego pułkownika hrabięgo Parowicza!

Gdy to powiedział, zatrzymał się nagle, widocznie zastanawiając się, czy nie za wiele powiedział.

Z tej sekundy skorzystał Demszyński, skoczył pomiędzy Ribicza i Poleskiego i zawołał nagle:

— Ja już wiem wszystko! Pannę Neę porwał baron Pichler.... Znam sposób odnalezienia jej.

Zapanowało głuche milczenie. Wszyscy trzej popatrzyli na Demszyńskiego ze zdumieniem i pewnym niedowierzaniem. On jednak nie tracąc zupełnie pewności siebie mówił dalej:

— Skombinowawszy to, co się wczoraj stało, z tem, co ja wiedziałem dawniej, com słyszał na własne uszy, jestem pewny, że baron porwał pannę gwałtem.... Znam człowieka, który mu tę myśl podsunął, jeżeli on jeszcze jest w Abbazii, to moja rzecz wydrzeć z niego tajemnicę, gdzie się Nea znajduje.... Z pewnością nikt inny, tylko Pichler to zrobił.

Wszyscy milczeli. Poleski chwycił się za głowę z rozpaczy, w jego oczach zjawiały się chwilowo ponure cienie obłędu, Ribicz stał z miną psa gończego, który nagle stracił trop zwierzyny. Jeden tylko nieznamomy huzar zachował zupełną przytomność, zbliżył się nagle do Demszyńskiego i wychylając doń rękę przedstawił mu się:

— Jestem rotmistrz Jowanowicz — rzekł — generalny pełnomocnik i najzupełniejszy sługa naszego dawnego pułkownika, hrabięgo Parowicza.... Z pańskiej twarzy widzę, że pan nie stracił przytomności i jeden może posiadać klucz do odkrycia zbrodni, wczoraj popełnionej.... Panowie siadajcie, uspokójcie się zupełnie i pozwólcie temu panu opowiedzieć, co on o całej sprawie wie, i czego się domyśla.... Ribicz uspokój się! — dodał zwracając się do kapitana. — Usiądź i słuchaj.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

dobrych. Mowca więc nie jest za skreśleniem całej sumy, wnosi, aby dać „Proświcie” 1500 zł., a jeśli na rok przyszły „Proświta” wykaże, iż podobnych książeczek, jak p. Cielecki przytoczył, nie wydaje, Sejm przynajmniej jej ponownie 3000 zł.

Pos. Merunowicz przemawiał za przyznaniem całej subwencji w kwocie zł. 3000.

Pos. Barwiński nie chce bronić zasad przytoczonych przez pos. Cieleckiego z książeczek „Proświty”, ale podnosi, że Towarzystwo to wiele robi dla oświaty wśród ludu ruskiego i ze względu na to oświadcza się za wnioskiem komisji budżetowej.

Pos. Abrahamowicz podnosi, że subwencja ta oddana jest do rozporządności Wydziału krajowego, który zanim wypłaci subwencję powinien dokładnie zbadać, czy Towarzystwo „Proświta” dopełnia warunków ustanowionych uchwałą sejmową.

Pos. Wachnianin broni wniosku komisji.

Pos. Czaykowski krytykuje czytelnie zakładane przez „Proświtę”. Znajduje się w nich wiele takich książek o jakich mówił p. Cielecki. Czytelnie te szerzą za pomocą nieodpowiednich książek nienawiść do społeczeństwa polskiego, a nawet stanowisko posłów Barwińskiego i Wachnianina byłoby wśród ludu silniejsze, gdyby nie te czytelnie. Mowca wnosi, aby Wydziałowi poleceno zbadać wydawnictwa Towarzystwa „Proświty”, a gdy dopatry się w nich tendencji drażnienia i nienawiści wstrzymało wypłatę subwencji.

Pos. Sawczak broni czyteln „Proświty”, które działają zbawiennie na lud. Jeśli która zadaniu nie odpowiada, należy do wyjątków. Zdaniem mowy dyskusja dziś będzie dostateczną przestroją dla „Proświty” i dlatego mowca prosi Sejm, aby subwencję całą wypłacił.

Ks. biskup Czechowicz prosi Sejm, aby przyjął wniosek komisji. Towarzystwo „Proświta” położyło wielkie zasługi i zasługuje na uwzględnienie. Mowca będzie nadal sam czuwać, aby nieodpowiednich książeczek Towarzystwo to nie wydawało.

Pos. Cielecki wyraził swą radość, iż nadal ks. Czechowicz będzie czuwał nad wydawnictwami. W końcu oświadczył, iż przyłącza się do wniosku p. Czaykowskiego, z tem atoli zastrzeżeniem, aby Wydział kontroli ściśle przestrzegał i sejmowi zdawał sprawę.

Pos. Wodzicki oświadcza, iż wobec przemówienia ks. biskupa Czechowicza cofa swój wniosek i przyłącza się do wniosku p. Czaykowskiego.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Paszkowskiego Izba przyjęła wniosek komisji, aby wypłacić 3000 zł. i rezolucję pos. Czaykowskiego.

Przy pozycyi „Towarzystwo ludoznawcze we Lwowie na wydawnictwo czasopiśma *Lud* 100 zł.,” podniósł pos. Soleski, iż Towarzystwo ludoznawcze rozwinęło bardzo energiczną działalność i wydawało bardzo cenny pod każdym względem kwartalnik *Lud* i wnosił, aby Towarzystwu temu pozostawiono subwencję w wysokości zeszloro-

cznej t. j. w kwocie 200 zł. Uchwalono zł. 200.

Komisja wnosi dalej, aby petycję Towarzystwa sztuk pięknych w Krakowie, o ile teży się dalszego przyjścia z pomocą temu Towarzystwu przy budowie własnego gmachu, odstąpić Wydziałowi krajowemu z poleceniem zbadania sprawy i przedłożeniu wniosku na najbliższej sesji eo do sposobu udzielenia tej pomocy, a to bez obciążania budżetu krajowego większym rocznym wydatkiem, niż suma na rok 1898 uchwalona (t. j. 1.000 zł.) Uchwalono.

P. Soleski poparł petycję założycieli prywatnej szkoły żeńskiej w Krakowie o przyznanie stałej subwencji dla tej szkoły. Komisja zaproponowała, aby Sejm odstąpił petycję tej Wydziałowi krajowemu do zbadania w porozumieniu z Radą szkolną krajową i do ewentualnego przedstawienia wniosku na najbliższej sesji sejmowej. P. Soleski wnosi aby na razie szkole tej udzielono 300 zł. jednorazowej subwencji. Uchwalono.

Komisja wnosi dalej:

Na koszt publikacji, które Uniwersytet Jagielloński przygotowuje z okazji 500 letniego jubileuszu tegoż Uniwersytetu przeznacza się kwotę 8.000 zł. płatną w dwóch latach 1898 i 1899 po 4.000 zł.

Wniosek poparł dr. Zoll. Uchwalono.

Przy pozycyi subwencji na teatr polski i operę polską we Lwowie, zabrakł głos p. Wiktor, dziwiąc się, że w sprawozdaniu komisji nie ma żadnej oceny działalności teatru, zwłaszcza o dramacie, który, zdaniem mowy, upada. Domaga się przytoczenia opinii komisji artystycznej.

P. Rotter podnosi, że kosztem dramatu kultury się za wiele lekką muzykę.

Sprawozdawca p. Abrahamowicz podnosi, że teatr znajduje się w trudnych warunkach. Podnosi staranność i zalety w wystawianiu sztuk i zaznacza, iż subwencję wypłaca Wydział krajowy na podstawie opinii komisji artystycznej, która działalność Dyrekcji ocenia należycie.

Subwencję dla teatru uchwalono w dotychczasowej wysokości.

Na wniosek posła Michalskiego uchwalono podwyższyć Towarzystwu „Echo” we Lwowie z 300 na 400 zł. subwencję.

Całą rubrykę VII. uchwalono.

Rub. VIII. Utrzymanie pomników historycznych (Sprawozdawca p. Barwiński) 34.220 zł.

Na wniosek p. Adama Jędrzejowicza uchwalono dodatkowo 300 zł. subwencji dla konwentu OO. Bernardynów w Rzeszowie o subwencję na restaurację kaplicy, poczem uchwalono całą rubrykę.

Rub. IX. Kwaterunkowe żandarmeryi (sprawozdawca poseł Zajączkowski) 95.054 zł.

P. Okuniewski szeroko opowiada o wielu rzeczach, mniej o żandarmeryi, dla tego J.E. Marszałek przerywa mowę, oświadcza, iż nie może pozwolić na rozprawę o wydawnictwach, które z żandarmeryją nie mają żadnego związku.

P. Borkowski staje w obronie urzędowania żandarmeryi przy wyborach.

Na wniosek p. St. Jędrzejowicza Izba uchwała zamknięcie rozprawy, z powodu spóźnionej pory.

Odezzytano następujące interpelacje do Komisarza rządowego:

P. K r e m p y z powodu rzekomych szykan gminy Chechły przez starostę w Ropczycach za to, że przy wyborach głosowano tam za kandydatem ludowym;

p. Szweda o zarządzenie peryodycznych ćwiczeń wojskowych w czasie wolnym od pracy w polu, a mianowicie w maju, czerwcu i pierwszej połowie lipca;

p. D a t y z powodu nieprawidłowości przy wyborach do rady gminnej w Nowym Targu;

p. S t y ł y, aby służba kolejowa a zwłaszcza t. zw. budnicy mogli przynajmniej co drugą niedzielę dzień święty święcić i w tym celu, aby byli zwolnieni od służby;

p. O s t a p e z c u k a z powodu niekonstytuowania się rady gminnej w Załużu w pow. zbaraskim, zwłaszcza, że wybraną została jeszcze 2 sierpnia 1897;

p. N o w a k o w s k i e g o z interpelacją do Wydziału krajowego z powodu nadużyć popełnionych przez wójta gminy Miszczycy w pow. mościskim.

p. B e r n a d z i k o w s k i e g o do Komisarza rządowego z powodu niezatwierdzenia przez starostwo wyborów do rady gminnej w Połomie wielkim;

p. O k u n i e w s k i e g o z powodu rozwiązania wiecu w Staremieście.

Koniec posiedzenia godzina 11 minut 50 w nocy; następne dziś we czwartek, początek o godzinie 10 rano.

## Zaburzenia socjalistyczne na Węgrzech.

Ruch agrarno-socjalistyczny przybiera bardzo groźne formy. Dotychczas ruch ten ograniczył się na gminy czysto węgierskie i nie obudził się on nawet w tych gminach, gdzie obok węgierskich znajdują się gminy słowiańskie, jak n. p. w Ujhely, gdzie oddawna znajdują się obok gmin węgierskich osady ruskie. *Pester Lloyd* wylicza dziś znowu szereg miejscowości, w których objawiły się niepokoje i sądzi, że lada dzień nastąpi wprowadzenie sądów doraźnych.

Przedwczoraj odbyły się w budapeszteńskich socjalistów rewizje, przy czem skonfiskowano znaczniejszą paczkę pieniędzy, co do których socjaliści twierdzą, że są własnością robotników; policja zaś utrzymuje, że są to wkładki na kaucję dziennika socjalistycznego.

Na wczorajszym posiedzeniu Izby deputowanych sejmiku minister hr. Banffy, odpowiadając na interpelację posła Sima, co do licznych rewizyj zarządzonych w ostatnim czasie w mieszkaniach socjalistów budapeszteńskich, oświadczył, że trzeba było to uczynić, policja bowiem przekonała się, że inicjatorami i propagatorami rolniczo-socjalistycznego ruchu — zwłaszcza w Szaboloskim

komitacie — są socjaliści zamieszkali w Budapeszcie, którym zależy na buntowaniu ludu węgierskiego.

„Nie jest to jednak ruch socjalistyczny — powiedział minister — podobny temu, jaki istnieje w teorii, powodem jego nie jest nędza, bo właśnie w tych okolicach robotnicy polni dobrze są płatni. Mamy tu do czynienia z formalnym spryszczeniem tajnej organizacji, która wysłała do owych okolic agentów celem terroryzowania. Zachowanie się rządu w tej sprawie wywołało w całym kraju uspokojenie”.

Następnie minister uzasadniał przedsięwzięcie środków wyjątkowych tem, że bezpieczeństwo życia i mienia niezliczonych obywateli jest zagrożonym. Odpowiedź tę przyjęła Izba do wiadomości.

## Sprawa kandydatury na gubernatora Krety.

Sprawa kandydatury na gubernatora Krety jest ciągle w zawieszaniu. Wiedeński *Fremdenblatt* stwierdzając, że kandydatura ks. Jerzego została cofnięta, donosi, że obecnie odbywa się pomiędzy gabinetami wymiana zdań eo do prowizorycznego obsadzenia posady gubernatora. *Times* poruszając kwestyę prowizorycznego obsadzenia posady gubernatora, wysuwa kandydaturę pułkownika Schöffera.

*Frankfurter Ztg.* dowiaduje się, jakoby król grecki wystosował do cara prośbę o podtrzymanie kandydatury ks. Jerzego, oraz jakoby rząd włoski zaproponował mocarstwu, by wybór gubernatora Krety pozostawiły w zupełności rozstrzygnięciu ambasadorów w Konstantynopolu.

Kreteńczycy przesłali do cara Mikołaja adres, w którym dziękują mu za postawienie kandydatury ks. Jerzego na stanowisko generał-gubernatora Krety. W odpowiedzi na ten adres polecił car agentom konsularnym rosyjskim na Krecie wyrazić popisanym podziękowanie, oraz zapewnić ich o żywym zainteresowaniu się z jego strony losami wyspy i jej mieszkańców.

Tymczasem ks. Jerzy poniósł moralną klęskę w obec oficerów marynarki greckiej. Sąd morski w Pireus, który sądził podchorążego Kokkorisa, oskarżonego o to, że w telegramie do ministerstwa marynarki zarzucił swemu przełożonemu zdradę kraju, uwołał podchorążego, mimo że ks. Jerzy, przesłuchany jako świadek, domagał się wręcz jego zasądzenia.

## Turecy w Tessalii. — Z Macedonii.

Jak wiadomo, oficjalne koła tureckie zaprzeczyły w formie jak najbardziej stanowczej doniesieniom o krwawych starciach pomiędzy rozlokowanymi w Tessalii wojskami tureckimi a tamtejszą ludnością. Wobec tego zapewnia korespondent konstantynopolski *Pol. Corr.*, że owe zaprzeczenia nie mają żadnej wartości. Faktem jest bowiem, że

miejszeniu rzeczy, Jacquina oddała Rozalię, mówiąc jej, że potrzebuje wypocząć i zabraniając jej wchodzić, dopóki na nią nie zdzwoni.

Usiadła w fotelu i rozpatrując się dookoła, czuła się zadowolona. Podobno jej się mieszkanie, dystygnowana prostota wiała z tych ścian i umeblowania tak samo, jak z właścicielki tego domu, której pozorami zaletami były słodycz, urok i dystynkja. Ale co się kryło pod tymi pozorami? Musiała się tego dowiedzieć.

Nie przypuszczała, jak jej matka, że pani Sauvigny była żalującą grzesznicą albo pospolitą intrygantką. Raczej przypuszczała, że tajemniczy uśmiech młodej wdowy był podstępem, na który łowili się zbyt dowierzające i nadto naiwne istoty.

Od siostry Eulalii dowiedziała się, że pani Sauvigny była protestantką i zdawało jej się, że każda protestantka lubuje się w nawracaniu drugich i chociaż sama się nigdy nie spowiada, lubi drugich na spowiedź wyciągać, mając upodobanie w zarządzeniu duszami bliźnich, aby się potem z tego chwalić.

Tak, była pewna już, że pani Sauvigny siadła na nią zastawiła, zapraszając ją do siebie; pani Vanesse musiała jej powiedzieć, że ona posiada „nieokiełznany charakter” a pani Sauvigny obiecała sobie że go okiełzna.

Ach, moja pani! pomówimy z sobą I pełna tej myśli przygotowała się do walki, przyoblecła się w szatę niewiary, podejrzliwości, obiecując sobie, że nie ustąpi ani na jotę w czembądźkolwiek i nie sprawi młodej kobiecie rozkoszy, że ją „okiełznać” potrafi.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

VIII.

(Ciąg dalszy).

Był to cios straszny dla pani Vanesse i musiała też zapanować nad sobą, aby nie okazać tego.

— A więc ona interes po prostu z tobą zrobiła? Pokazuje się, że robi interes ze wszystkimi, z doktorem Oserel, któremu domy wynajmuje, ze mną, od której kupiła *Mon Refuge*...

— Za dobrą cenę...

— Za śmieszna cenę, ale pragnęłam się pozbyć tej posiadłości bądź co bądź. Jakżeby mi nie obrzydła okolica, w której moja córka umrzeć chciała?

— Nie rozumiem mamy; skarżyła się mama często, że ten kraj jest nadto spokojny, że się tu nigdy nie dzieje; ja chciałam mamie dać dowód, że i tu czasami może się coś stać.

— Ale ostatecznie, czego ta kobieta chce od ciebie? — rzekła pani Vanesse, mnąc w znieczierpliwieniu wstążki od kapelusza. Jakże ma względem ciebie zamiary? Zapewne potrzebowała panny do towarzystwa i tak zrecznie zamawiała, że nie ona

ją płaci, ale ta panna. Rzeczywiście, bardzo zreczna! A ja sądziłam, że ty jesteś tak samo sprytna, jak i dumna; jak mogłaś dać się oszukać miodowym słówkom tej intrygantki?

— Mama wie dobrze, iż ciekawość jest jednym z moich grzechów głównych; pragnę dociec, kim ona jest, jakie są tajniki jej duszy i jakie mogła mieć powody do wyrzucenia się przyjemności używania pięknego pałacu i parku pięcio-morgowego; wątpię, żeby jedynym jej celem było zrobić przyjemność starcom i uprzejmość dla doktora, który robi na mnie wrażenie wiązki cierniowych gałęzi. Przynajmniej, że podobny fakt może stanowić ciekawe studjum.

— Ba! w bardzo krótkim czasie przekonasz się, że kobiety przesadzające w oddawaniu się miłosierdnym uczynkom, są albo intrygantkami, które lubią zadreżać innych, lub skruszonymi grzesznicami.

— Och! bardzo dobrze: żalujące grzeszniczki należą do wyjątków w rodzaju ludzkiego, których dotychczas nie znałam. To może wpłynąć na zmianę moich pojęć.

Pani Vanesse postanowiła sobie, że gniewać się nie będzie, powstrzymała się więc; po chwili dodała:

— Mam ci uczynić pewną propozycję; przystaniesz na nią, jeżeli podobna żebyś choć raz w życiu zdobyła się na rozsądek. Pani Sauvigny, która stanowczo jest bardzo mądra głowa, wymogła na mnie, że w najkrótszym czasie oddam jej klucze willi, a więc pojutrze, będę już w Paryżu. Jesteś dobrą dziewczyną, ale posiadasz niewiem z jakiego powodu zbyt bujną wyobraźnię, która wszędzie dopatruje tajemnic i niestosowności. Jakieby nie były nierozsądne i dziwaczne niektóre pojęcia, które wpałowałaś sobie do

głowy, jeżeli mi obiecasz, że pojedziesz ze mną, natychmiast, gdy wrócę do domu, odprawię hrabiego Krassing.

Jacquina spojrzała matce prosto w oczy; spojrzenie to i uśmiech, który mu towarzyszył, mówiły dość jasno: „Czy już się znalazł zastępca?”

— Jestem bardzo wzruszona poświęceniem, które mama chce dla mnie uczynić, odrzekła, ale, powtarzam, ciekawość mnie tutaj zatrzymuje i nie oddałam się, dopóki moich studyów nie dokończę.

Dodała jeszcze, że studia te mogą mieć dla niej tę korzyść, że oczyszczą jej bujną wyobraźnię i gdy się zjedzie znowu z matką, będzie posiadać niewinne serce baranka, które nie będzie jej martwił niesłusznymi podejrzeniami.

Pani Vanesse, czując, że wbrew postanowieniu, bliźką jest uniesienia, nie nalegała więcej.

— Nie żegnam się z tobą, — dorzuciła — nie będąc czarodziejem nawet, można przewidzieć, że zanudzisz się wkrótce śmiertelnie w tem miejscu rozkoszy, wrócisz bardzo prędko, a ja będę tak dobrą, że ciebie przyjmę.

Odeszła nareszcie. Przez dwie godziny z rządu Jacquina urządziła się na nowem mieszkaniu. Jako zupełna przeciwność z ojcem i matką, którzy slynęli z nieporządku, lubiła ład wzorowy, posuwając go do drobniawości, do czego przyzwyczała również swoją panno służącą. Ta ostatnia, Bretonka z urodzenia, nadzwyczaj była przywiązana do swojej pani, która imponowała jej we wszystkim; przytem, obawiała się nieco tajemniczych oczu Jacquiny o niepewnej barwie, posiadając je, że umieją rzucać czary.

Po ukończeniu rozpakowywania i roz-

Lwów, 17 lutego.

## Kalendarz Jubileuszowy.

17 Lutego:

Rok 1860. Najj. Pan nadaje najlaskawiej izraelitom nieograniczone prawo nabywania ziemi.

Rok 1867. W tym tak dla Węgier pamiętnym roku, rządził Najj. Pan dnia 17 lutego ogłosić Najwyższym reskryptem ugodę z krajami korony św. Szczepana.

Rok 1893. Do Burgu wiedeńskiego nadeszła wczesnym rankiem wesoła nowina, że ukończona córka Najj. Państwa, Najdost. Arcyksiężna Marya Walerya powiła szczęśliwie Syna. Wiadomość o tem radośnem zdarzeniu, weselem napełniła całą Najwyższą Rodzinę cesarską. Najj. Pan postanowił osobiście podawać do chrztu Swego Wnuka.

Rok 1896. Przedłożenie rządowe co do budowy kolei Chodorów-Podwysokie na koszt Państwa. Kredyt na budowę wynosi 3,650,000 zł. Kraj i interesowane strony mają na ten cel złożyć 1 milion.

— **Bal akademicki.** Ostatni tydzień karnawału tegoroczego jest niezwykle ożywiony. Każdego wieczora dolatują z wielu mieszkań prywatnych dźwięki fortepianu lub muzyki, na oświetlonych jasno sypialniami przesuwać się ciemne sylwetki par wirujących, a mimo to i zabawom publicznym nie braknie współuczestników, czego najlepszym dowodem jest choćby piękny wczorajszy bal akademicki. Pół godziny orkiestry 15 p. p. tańczono w sali Kasyna miejskiego do rana; do kadryla stanęło około 80 par. Na bal przybył także JE. książę Namienisk, oraz Rektor Uniwersytetu dr. Rehman w otoczeniu licznej grupy profesorów.

— **Bal „Concordii“.** W Wiedniu odbył się w poniedziałek doroczny bal prasy, urządzony przez Stowarzyszenie „Concordia“. Bal udał się nadzwyczajnie świetnie. Tłumy zapelnily pięknie dekorowaną Sofiensaal. Wszystko co Wiedeń posiada znakomitego na polu literatury, nauki, sztuki i przemysłu, stawiło się na tym balu, którego gospodarzem była prasa. Obecni byli wszyscy PP. Ministrowie z Prezesem gabinetu bar. Gautschem na czele, członkowie ciała dyplomatycznego, profesorowie Uniwersytetu, deputowani do Rady państwa, najwybitniejsi literaci, członkowie *haute-finance* i t. d. Nader licznych przedstawicieli wystąpiły sceny wiedeńskie, zwłaszcza wszystkie najładniejsze artystki tłumnie pospieszyły, aby swoją obecnością dodać krasie temu świetnemu zebrań. P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski, kazał przez szefa sekcji hr. Szecsenia usprawnić swoją nieobecność z powodu balu wydanego przez siebie w pałacu Ministerstwa. Dzienniki, które zamieszczają całe szpalty z opisami tego wspaniałego balu, zapisują z Polaków obecność JE. P. Ministra bar. Loebla, artysty-malarza prof. Pochwaliskiego, radey Dworu hr. Stanisława Pinińskiego, radey Struszkiewicza, hr. Ludwika Badeniego, malarzy Zajęczkowskiego i Z. Ajdukiewicza i t. d. Toalety pań były nadzwyczaj gustowne i bogate. Bawiono się do rana.

— **Reduta artystyczna** zgromadzi w sobotę niewątpliwie tłumy publiczności w sali teatralnej hr. Skarbka oraz w przyległych ubikacjach gal. Towarzystwa muzycznego. Komitet urządzający przygotował dla publiczności, prócz efektownego programu i obfite przez nasze mieszczanstwo zaopatrzonej loteryi fantowej, sporo innych niespodzianek. I tak: każdy setny bilet wstępu na salę, zakupiony przy kasie, otrzyma ceną nagrodę. Nadto rozpisano konkurs na premiowanie masek. Najpiękniejsza maska damska otrzyma z rąk jurorów, wybranych z grona publiczności, złoty zegarek z łańcuszkiem, zaś najdobrej maski męskiej dostanie się w udziale kosz wytrawnego wina. Laureaci przy ogłoszeniu i kotłów zostaną oprowadzeni dokoła sali w fryumfalanym pochodzie.

— **Przy e. i. k. audytoryacie** jest do rozdania kilka adjutów po 600 zł., dla chcących poświadczyć się i wykształcić w zawodzie audytorskim. Do praktyki będą dopuszczeni ci czynni i nieczynni wojskowi, którzy uczynili już zadę obowiązkowi służby policyjnej, są zdolni do służby i przedłożą świadectwa z ukończonych studyów prawniczych.

Podania należycie udokumentowane, wnoszące należy w drodze służbowej do e. i. k. wspólnego Ministerstwa wojny. W podaniach należy nadmienić, czy kompetentni w takim także razie pragną być przyjęci do praktyki audytorskiej, gdyby im chwilowo nie mogło być udzielone adjutum.

— **Dziennika urzędowego e. k. Rady** szkolnej krajowej w Galicyi w zakresie szkół

wojska Seifullaha baszy pod pozorem ściągania podatków zajęły wiele wsi tessalijskich. przyczem wywiązała się krwawa walka z mieszkańcami tych wsi; kilka wsi żołdactwo zrównało z ziemią. W skutek tego poseł grecki w Konstantynopolu otrzymał od swojego rządu polecenie, aby poczynił reklamacje u Porty, zawiadomił o tych zajęciach ciała dyplomatyczne i prosił o zarządzenie nadezyciom. Dziekan ciała dyplomatycznego baron Calice zwołał też natychmiast konferencyę ambasadorów, na której uchwalono poczynić Porcie wspólne przedstawienie z przyjazną radą, aby zechciała położyć kres zajęciom, przeciw którym reklamuje rząd grecki.

Z Konstantynopola telegrafują: Na zapitanie ambasadorów, z powodu okupacji kilku miejscowości w Tessalii, odpowiedziała Porta, że chodzi tu tylko o ściąganie podatków, a zresztą zajęcie tych miejscowości jest uzasadnione, albowiem chodzi tu wyłącznie o terytorya, znajdujące się w obrębie okupacyjnych.

Urządowe koła tureckie zaprzeczają domiesieniem pism zagranicznych o pojawieniu się ostatnich czasy w Macedonii agitatorów panslawistycznych, którzy rzekomo mają podburzać ludność chrześcijańską przeciw rządowi tureckiemu.

Swoją drogą w wezyr na wyraźny rozkaz sultana wysłał do trzech gubernatorów w Macedonii rozkaz, aby wszystkie siłami i środkami starali się zapobiedz zaburzaniom i zakłóceniu pokoju w tej prowincyi.

## Proces Emila Zoli.

Rozprawa w procesie Zoli tak się przebiega, że podczas gdy jeszcze onegdaj twierdziły dzienniki paryskie, że proces będzie mógł być w sobotę wieczór zakończony, — wczorajsze utrzymują, że może on potrwać jeszcze do przyszłej srody. Dość powiedzieć, że Esterhazy, który od tygodnia już w izbie świadków paryskiego pałacu sprawiedliwości wyczekuje w towarzystwie swego doradcy prawnego, adwokata Tezenas, na swą kolej, dotychczas nie był jeszcze przesłuchany i bardzo być może, że i dzisiaj jeszcze nie będzie; dzisiaj bowiem zajmie zapewne znaczną część rozprawy konfrontacya generała z pułkownikiem Picquartem, czego domaga się obrona.

W Paryżu krążyły także pogłoski, że obrońca Zoli adw. Labori chce żądać od trybunału, aby przerwano rozprawę na dwa dni, bo czuje się zmęczonym; wątpliwe jednak, czy trybunał na to się zgodzi, — tem bardziej, iż widocznym usiłowaniem obrony jest przeciąganie rozprawy, aby mieć czas na wywołanie w opinii publicznej zmiany usposobienia na korzyść Zoli.

Pewna część dzienników twierdzi, że wtorkowe zeznania świadków i rzeczoznawców jak adw. Franka nie pozostawiają wątpliwości co do tego, że autorem bordereau jest Esterhazy. Inne dzienniki podnoszą natomiast, że zeznania świadków, którzy nie widzieli wcale oryginału bordereau mają co najwyżej wartość jednostronnej hipotezy.

Przebieg wczorajszej rozprawy przedstawia się według depeesz w sposób następujący:

Przed gmachem sądowym i w samym gmachu panował wczoraj zupełny spokój. Zola, przez nikogo nienapastowany, już o godz. 11 znalazł się w sali sądowej.

O godzinie 1 minut 15 otwiera przewodniczący posiedzenie i ogłasza, że trybunał odrzucił prośbę obrony o ponowne przesłuchanie p. Bulancy. Na zapytanie przewodniczącego obrońcy oświadczają, że rezygnują z przesłuchania członków sądu, który uwolnił Esterhazego; z wielką energią natomiast domagają się przesłuchania ministra wojny generała Billota i agenta policyjnego Souffraina.

Przewodniczący: Postaw pan w tym kierunku formalny wniosek.

Labori: Szkoda czasu.

Przewodniczący: Jednak bez wniosku rozstrzygać sprawy nie możemy.

Labori: Z łaski pańskiej nazywają mnie „wiecznym wnioskodawcą“.

Następnie zeznawał ma powtórnie Scheurer-Kestner, ażeby sprostować pewne niedokładności w zeznaniu rzeczoznawcy p. Teyssonières, ponieważ jednak Teyssonières nie jest w sali obecny, odroczono to przesłuchanie.

Na żądanie obrony staje teraz jako świadek po raz czwarty już przesłuchiwany generał Pellieux, komendant placu w Paryżu a sędzia śledczy w procesie Esterhazego.

Obrona stawia świadkowi pytania z powodu zeznań ekspertów, przesłuchanych we wtorek a przywołanych przez Zolę. Generał Pellieux oświadcza ponownie, że Esterhazy nie mógł w ogóle przyjść w posiadanie

aktów, które wymienione były w bordereau. Na pytanie obrony przyznaje jednak, że podobizna, ogłoszona w *Matin*, była do bordereau jeszcze najpodobniejszą, ale przecież i pomiędzy nią a oryginałem jest różnica. Co do ekspertów wezwanych przez obrońców Zoli, oświadcza Pellieux, że wnioski ich są oparte nie na porównaniu oryginału samego, ale tylko fotografii, podczas gdy rzeczoznawcy urzędowi mieli przed sobą oryginał. Obroncy Zoli umyślnie wezwali takich znawców piśma, którzy nie widzieli oryginału — i to przeważnie dyletantów. W liczbie ich znajduje się jeden dentysta i drugi jakiś cudzoziemiec, adwokat Frank. (Hałas. — Obrona przerywa). Kiedy Maciej Dreyfus przyszedł do świadka ze skargą, świadek pytał go zaraz, czy chce nowej ekspertyzy co do bordereau, ale Dreyfus nie dał na to odpowiedzi... Bordereau przemawia stanowczo przeciwko Alfredowi Dreyfusowi; przeciwko Esterhazemu nie ma nic, oprócz karty pocztowej. Otóż świadek jest zdania, że minister, któryby pozwolił oskarzyć oficera na zasadzie takiego dowodu, naraziłby się wprost na śmiechność. (Oklaski). Na tej zasadzie Picquart chciał aresztować Esterhazego, ale nie udało mu się. Bordereau było pisane bardzo błędym atramentem. Aby je mógł odfotografować, trzeba było z konieczności pismo uczynić widoczniejszem, i ząd pochodzą zmiany. Mówiono tu wiele o formie bordereau, ale nie o treści. Otóż świadek oświadcza, że ze względu na treść dokument ten mógł pochodzić tylko od oficera z ministerstwa wojny i tylko od artylerzysty i że Esterhazy lub w ogóle oficer piechoty nie byłby w stanie pozyskać wymienionych w bordereau dokumentów.

Obronca Labori: Pragnąłbym, ażeby podczas tego zeznania był obecny Picquart; nie jesto już zeznanie, tylko obrona Esterhazego. Prezydent nie pozwala mu mówić, mimo protestów ciągle mu przerywa, wzywając gen. Pellieux, by rzecz swoją prowadził dalej.

Gen. Pellieux w dalszym ciągu wywodzi, że Esterhazy nie mógłby mieć nic do czynienia z hamulcem hydraulicznym „numer 120“. To wyrażenie „nr 120“ jest ściśle artyleryjskie; żaden oficer piechoty nie byłby w stanie go użyć. Ja sam — dorzucam Pellieux — byłem na manewrach, a jednak nie widziałem, jak funkcjonuje ten hamulec. W jakim sposób oficer piechoty mógłby przeniknąć tę tajemnicę szczególnie wobec tego, że jak powszechnie wiadomo, artylerzyści są kompletnie zazdrośni o swe tajemnice fachowe? Co najwyżej oficer piechoty mógłby się wystarać o dokumenta, odnoszące się do planu mobilizacyi i koncentracji wojsk. Jako major, mógłby poznać pewne przepisy mobilizacyi, o ile zostały one zakomunikowane jego pułkowi. — Pellieux wykazawszy punkt po punkcie, że niemożliwym jest, by Esterhazy mógł posiadać wydane dokumenty, odpiera zarzuty Zoli, jakoby „z rozkazu“ uwolniono winnego. Ten zarzut pada na siedmiu godnych czi oficerów. W razie uniewinnienia, Zola wygrałby nową bitwę i napisałby nowy „Pogrom“ a literatura francuska rozniosłaby to dzieło po Europie, u której Francya należałaby wówczas do rządu państw wykreślonych. (Hucznе oklaski). Dzień niebezpieczeństwa jest bliższym, niż się to wydawać może (sensacyja).

— Nas — ciągnie Pellieux dalej — rewizya procesu Dreyfusa obchodzi mało; my byłibysmy szczęśliwi, gdyby sąd wojenny uniewinnił był Dreyfusa, bo nie byłoby zdrady. Sąd wojenny z r. 1898 nie chciał tylko dopuścić, by miejsce Dreyfusa zajął niewinny, bez względu na to, czy Dreyfus był winny lub nie. (Oklaski). W imię Boże róbcie rewizyę procesu Dreyfusa, ale nie naruszajcie honoru generałów i armii francuskiej, w której służycie będą wasi synowie“ (Ogromne wrażenie, — poruszenie w całej sali).

Ażeby osłabić wrażenie tego wywodu i tych sków generała Pellieux obrońca Labori pod pozorem stawienia wniosków zabiera głos i chce wypowiedzieć patetyczną przemowę. Prezydent przerywa mu, wzywając, ażeby postawił wnioski i nie przeciągał rozprawy. Labori odpowiada na to, że będzie przemawiał, chociażby proces miał potrwać i 6 miesięcy — aż do chwili, w której kwestya ta zostanie zupełnie wyjaśnioną. (Wielki niepokój). A słonco wschodzi już — twierdzi mowca. — Gwałtowna ta utarczka między prezydentem a obrońcą trwała dobre pół godziny. Labori ciągle chce odpowiadać generałowi Pellieux, a prezydent wciąż mu przerywa. Labori ogromnie wzburzony, a słuchacze w sali to mu przyklaskują, to znoją protestują przeciwko jego słowom. W sali chwilami wybucha burza. Wśród oklasków publiczności generał Pellieux opuszcza ostatecznie salę. Labori jednak wciąż chce mówić.

Trybunał ostatecznie odmawia Laboriemu prawa odpowiadania na wywody gen. Pellieux, chociaż generała nie ma już w sali, Labori teraz domaga się, aby wezwano Picquarta i skonfrontowano go z generałem Pellieux.

Albert Clémenceau: Picquart, jako świadek, powinien być tutaj, ale — może przypadkowo — zamówiono go do sędzięgo śledczego Bertulusa. (Wesołość).

Prezydent nie zgadza się na wezwanie Picquarta i chce przesłuchiwać dalszych świadków. Labori protestuje. Nie postawię żadnego pytania żadnemu innemu świadkowi dopóty, dopóki nie będzie uwzględnione to moje życzenie. Prezydent zgodził się wreszcie na wezwanie Picquarta, a tymczasem przystąpiono do przesłuchania innych świadków.

Przesłuchano teraz Scheurer-Kestnera co do zeznań eksperta p. Teyssonières. Scheurer-Kestner oświadcza, że w rozmowie z p. Teyssonières nie wymieniono nazwiska Esterhazego. Skonfrontowany z nim Teyssonières uważa to za rzecz możliwą, gdyż ma słabą pamięć, — a zeznał tak dla tego, ponieważ w swym notatniku obok daty 11 lipca 1897 w którym miała miejsce rozmowa, zanotował nazwisko Esterhazego. Na pytanie obrony Teyssonières przyznaje, że miał onegdaj rozmowę z jednym z redaktorów dziennika *Libre parole* i dostarczył mu listu b. ministra Trarieux, był jednak daleki od chęci uchylenia p. Trarieux i nie twierdził bynajmniej aby Scheurer-Kestner i Trarieux używali na niego presyi, by zmienić swe zdanie co do tego, że autorem bordereau jest Dreyfus. — Senator Trarieux ponownie przesłuchany okazuje list, z którego ma wypływać, że Teyssonières polecał mu się sam, a nie że on udawał się do p. Teyssonières. — Teyssonières stwierdza wreszcie, że chociaż obrona od dwóch dni chce w niego wmówić, iż on to dostarczył redakcyi dziennika *Matin* podobizny bordereau, i doszukuje się związku między tą publikacyą a jego dymisyą z ministerstwa wojny, — to jednak jest to nieprawdą, a od obowiązków w ministerstwie wojny zwolniono go na długo przed ogłoszeniem „facsimile“ w dzienniku *Matin*.

Teraz rozprawę przerywano. Labori udaje się, aby wyszukać i przyprowadzić Picquarta. Powraca wreszcie bez Picquarta i po rozpoczęciu rozprawy na nowo, wygłasza patetyczną przemowę do gen. Pellieux, oświadczając w niej, że obrona nie chce od niego żadnych patryotycznych deklamacyj, lecz argumentów i światła.

Generał Pellieux — mówi obrońca, — ubrany w piękny mundur powiedział przysięgłym, że niebawem uwikłamy się w wojnę, że my do tej wojny pchamy, i że dzieci nasze na rzeź prowadzimy. Nie wierzymy w wojnę i przy naszych żołnierzach, nie bójmy się jej, ale daleko ważniejszem byłoby dowiedzieć się, czy mamy dowódców potrzebnych nam w wojnie (poruszenie) i czy niektórzy oficerowie godni są prowadzić naszych żołnierzów... Tutaj prezydent mu przerywa.

Przyszło teraz do kontrowersyi między gen. Pellieux a członkiem Instytutu, Pawałem Meyerem — przesłuchany onegdaj — co do identyczności fotograficznego facsimile owego bordereau z oryginałem. Meyer oświadczył, że facsimile publikowane w *Matin*, według którego wydał opinie, bynajmniej nie dowodzi umyślnie zmienionego piśma. Gen. Pellieux musi przyznać, że reprodukcya podana w *Matin* jak najwięcej jest podobną do oryginału bordereau. Gdy Meyer poprosił, aby przecież pokazano mu oryginał bordereau, oświadczył gen. Pellieux, że to niemożliwe. (Wielki niepokój).

Pellieux: Czy pan wierzy, że do tego samego wniosku prowadzi badanie piśma z fotografii lub z oryginału?

Meyer: Wolałbym zbadać oryginał, ale wystarczyłoby mi kopia; zresztą moglibyscie panowie pokazać choćby urzędowe płyty fotograficzne owego bordereau.

Pellieux: I ja życzyłbym sobie tego, ale żałuję, że to niemożliwe, bo o owem bordereau mówiono przy zamkniętych drzwiach.

Labori wzywa generalnego prokuratora, aby się zwrócił do ministra wojny z prośbą o owe bordereau. Prokurator pozostał jednak na tę odezwę nieuczulym.

Rzeczoznawca Courd zbijał zeznania Meyera co do charakteru piśma na bordereau, a na zapytanie adw. Laboriego, czy bordereau, na podstawie którego rzeczoznawcy w procesie w r. 1894 (Dreyfusa) wydawali swe orzeczenie, jest tem samym, którego facsimile ogłoszono w r. 1897, — odpowiedział, że tak jest.

Dalszy świadek Moriaud, profesor uniwersytetu w Genewie, wyraził zdanie, że facsimile w *Matin* i oryginał bordereau pochodzą z tej samej ręki i to z ręki Esterhazego. Zażądał tablicy, aby to demonstrować. Prezydent odmówił temu żądaniu.

O godzinie pół do 6 posiedzenie zamknięto. Zola opuścił gmach sądu nienagabywany. Demonstracyj tym razem nie było żadnych.

ludowych, redagowanego w c. k. Radzie szkolnej krajowej, numer 6, wydany dnia 16 lutego b. r. zawiera: Rozporządzenie c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 9 b. m. do c. k. Rad szkolnych okręgowych w sprawie pborów tymczasowych nauczycieli religii; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 12 b. m., w sprawie wykazów sumarycznych zamkniętych rachunkowych funduszów szkolnych miejscowych za r. 1897; Okólnik c. k. Rady szkolnej krajowej z dnia 6 b. m. do wszystkich c. k. Rad szkolnych okręgowych, w sprawie dorocznych sprawozdań prywatnych szkół ludowych; Wiadomości osobiste; Budowa szkół; Konkursa; Ogłoszenia licytacyi.

— **Z dyrekcji Tow. przyjaciół sztuk pięknych** w Krakowie: Losowanie dzieł sztuki pomiędzy członków Tow. przyjaciół sztuk pięknych za r. 1897, odbędzie się dnia 25 marca b. r. Zawiadamiając o tem, dyrekcja wzywa wszystkich pp. korespondentów Towarzystwa, którzy dotąd nie uiszcili należności za sprzedane akcyje, iżby pieniądze wraz z listami członków nadesłali najpóźniej do dnia 10 marca b. r.

Zalegający z opłatą, od losowania będą wyłączeni.

— **W Czytelni dla kobiet** odbędzie się 19 b. m. w sobotę o godzinie 6 wieczorem zwykłe zebranie towarzyskie, na które wydział Czytelni członków swych uprzejmie zaprasza.

— **XXVII walne zgromadzenie** polskiego Towarzystwa przyrodników im. Kopernika we Lwowie odbędzie się w sobotę dnia 19 b. m. o godzinie pół do 7 po południu w sali instytutu chemicznego (ulica Długosza). Na porządku dziennym: Zagajenie posiedzenia przez przewodniczącego; sprawozdanie z czynności za rok 1897; sprawozdanie z czynności oddziału krakowskiego; sprawozdanie kasowe; sprawozdanie komisji kontrolującej; odczyt prof. dr. R. Zuberera: „Najdawniejszy świat organiczny i najstarsze formacje osadowe“; wybór przewodniczącego na rok 1898; wybór trzech członków zarządu w miejsce ustępujących w myśl §. XI statutu; wnioski członków.

— **Ofiary.** W administracji *Gazety Lwowskiej* złożyli: Dla byłego urzędnika autonomicznego, paralitika: p. W. Kotulski 1 zł.; dla rodziny z siedmiorgiem dzieci: J. R. z Brodów 2 zł.

† **Ś. p. Władysław Zaleski.** Do wzmianki, który umieściła *Gazeta* we wtorkowym numerze o ś. p. Kazimierzu Zaleskim, dołączę jeszcze słów kilka. Był to jeden z serdecznych przyjaciół Zakładu Ossolińskich. On, przybyły do Lwowa z Wołynia, mógł nam być zaiste przykładem, jak ten Zakład należy kochać i jak dbać o niego, nie słowem, ale czynem, nie cofającym się ani przed trudem, ani nawet poświęceniem. Przez lat kilkanaście z rzędu zdobywał dla niego coraz nowe dary, już to w książkach i rękopisach, już to w przedmiotach muzealnych. Jemu to zawdzięczamy prócz wielu innych rękopisów tak zwane archiwum lipowieckie rodziny Rościszewskich, którego kilkadziesiąt tomów cennego materiału historycznego i ekonomicznego już zupełnie uporządkowanych, stanowi część zbioru naszych rękopisów. Wzbogacił też naszą bibliotekę wielu drukami polskimi, tem cenniejszymi, że rzadkimi i nie każdemu dostępnymi. Szanowaliśmy go też i kochaliśmy nie tylko dla jego przymiotów, umysłu i serca, ale także za tę jego miłość dla Zakładu tak gorącą, a tak prawdziwie bezinteresowną. Ta krótka wzmianka niech będzie chociaż słabym wyrazem wdzięczności, jaką na zawsze przechowamy w Zakładzie po człowieku, tyle mu życzliwym, a tak przedwcześnie zgasłym.

Dr. Bronisław Czarnik.

— **Świątynia Jacińska** w Turce koło Chyrowa, której budowę rozpoczęto jeszcze w r. 1778, lecz następnie z niewiadomych bliżej przyczyn zaledwie w skromnej części uskutecznic ją zdołano, pokrywając mury prowizorycznie deskami i najprostszym dachem, służyła mimo to sto lat z górą ku chwale Bożej. W obecnej jednak dobie kościół ten znajduje się w najbardziej opłakany stan: mury, nieosiągnięte sklepieniem, rozchwiały się i zarysowały a spruchniałe deski sufitu grożą śmiercią pobożnym. W najlepszym stanie znajdują się wszystkie ołtarze. Na odpowiednie odrestaurowanie i doprowadzenie do końca budowy świątyni, potrzebną jest kwota 15.000 zł., powiat jednak jest tak ubogi, że sam w żaden sposób szczerze upragnionej myśli urzeczywistnić nie jest w stanie. Komitet przeto, złożony z pp. Bronisława Osuchowskiego, marszałka powiatu i posła sejmowego; Jana Kwiarowskiego, c. k. radcy sądu krajowego; burmistrza Seweryna Brysiewicza i ks. Józefa Dziedzica, wydał odezwę, wzywającą ogół polski do przybycia mu z pomocą w doprowadzeniu do końca pięknego dzieła.

Całej pięknej odeszy z powodu braku miejsca powtórzyć nie możemy, poprzestając jedynie na przytoczeniu pięknego jej końcowego ustępu:

„Adjutorium nostrum in nomine Domini“, pomoc nasza w Imieniu Pańskim! Wierzących w Boga i chlubiących się Jego Imieniem, jest nas w Galicyi na miliony! Nie może być, abyśmy przestali ufać tej pocieszającej rzeczywistości. Nasz kąt biedny, ale w koło nas kraj szeroki i polisty, zasiany tysiącami serc miłujących braci, miłujących wiare a lepiej od nas położonych i

dostatkiem ubłogosławionych. Wyciągamy tedy do Was, rodacy rękę w Imię wspólnego nam Ojca, wspólnej wiary i Ojczyzny! Dopomóżcie nam dorzuceniem waszych hojnych ofiar zebrać upragniony fundusz! Niech wspólnymi naszymi siłami strzeli w obłoki wspaniała świątynia, jakiej nam tu potrzeba.“

Ofiary i najskromniejsze datki przyjmuje, zapisuje i ogłasza skarbnik komitetu ks. Józef Dziedzic (Turka koło Chyrowa).

— **Katastrofy na morzu.** Z Nowego Jorku telegrafują: Krażąc pogłoski, że parowiec „Clara Nevada“ w drodze z Juneau w Alasce do Seattle w stanie Waszyngtonu, zatonął w przeciągu 20 minut przy wybrzeżu Alaski. Powodem katastrofy było pęknięcie kotła. Załoga i podróżni, których liczba jest nieznana, utonęli prawdopodobnie.

Gorszy jeszcze los spotkał północno-amerykański okręt wojenny „Maine“, który w porcie hawańskim wyleciał w powietrze. Eksplozja nastąpiła podobno w magazynie, wypełnionym bawełną strzelniczą dla torpedów. Ofiar w ludziach bardzo wiele; zginąć miało 236 matków i 2 oficerów. Kapitan Sigsbee wyszedł cało, okręt zupełnie zniszczony; uratowanych umieszczono na razie na pokładach okrętu wojennego brazylijskiego i amerykańskiego parowca.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z teatru.** Czyniąc zadość licznym życzeniom ze strony publiczności — dyrekcja teatru uprosiła p. Aleksandra Bandrowskiego jeszcze na jeden gościnny występ, który odbędzie się jutro, w piątek w „Tannhäuserze.“

Znakomity artysta, który jutro pożegna się z naszą publicznością — przy końcu aktu drugiego od-piewa arję dotąd wszędzie opuszczaną. Elżbietą będzie pani Arkłowa. Te dwa nazwiska razem to dostateczne zapewnienie, iż jutro będzie znów teatr przepełniony.

Wznowienie „Damy kameliowej“ z pałąk Siennicką nastąpi w poniedziałek.

„Halke“ Moniuszki wznowiono onegdaj w narodowym teatrze czeskim w Pradze. Sukces był olbrzymi; sztukę przyjmowano z entuzjazmem. Rozesłano z tego powodu telegramy gratulacyjne do różnych instytucji polskich, między innymi i do teatru hr. Skarbka we Lwowie.

**Wzorowe wydanie** „Pamiętników J. Ch. Paska“, przygotowane do druku przez dr. Bronisława Gubrynowicza, ukazało się w ubiegłym tygodniu na półkach księgarskich, nakładem firmy Gubrynowicza i Schmidta. Wkrótce poświęcimy cennemu temu wydawnictwu obszerniejszą ocenę, poprzestając na razie na krótkiej tylko wzmiance o ukazaniu się zawsze ciekawych „Pamiętników“ w najodpowiedniejszej dla nich szacie.

**Repertuar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellaera.

Dzisiaj we czwartek po raz drugi „Livia Quintilla“ opera w 3 aktach według dramatu Stanisława Rzętkowskiego, słowa Ludomila Germana, muzyka Zygmunta Noskowskiego. Występ Teresy Arkłowej, Władysława Florjańskiego, Gabryela Górskiego i Juliana Jeromina. Nowe kostiumy i nowe dekoracje podług oryginalnych wzorów.

W piątek, na ogólne żądanie, pożegnalny występ Al. Bandrowskiego „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach R. Wagnera.

W sobotę (ostatnia w tym sezonie) Reduta artystyczna, Bal maskowy i Loterya fantowa.

W nauce: „Trębacz z Sekingen“ opera w 3 aktach z prologiem przez Wiktora E. Nestlera“, „Eugeniusz Oegin“ opera w 3 aktach podług słów Puszkina, muzyka Piotra Czajkowskiego.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Należności stemplowe w sprawach bezpośrednich podatków osobistych.** Ministerstwo skarbu rozporządzeniem z 15 stycznia 1898 wydało spis wszystkich podań, dokumentów i pism wnoszonych przez strony w postępowaniu wedle ustawy z 25 października 1896 dz. u. p. l. 220 o bezpośrednich podatkach osobistych i wskazało zarazem, które z tych podań, dokumentów i pism są wolne od stempla, a które mają być stemplowane i jakiemu stempelowi podlegają. Rozporządzenie to jest ogłoszone w III. zeszycie Dziennika rozporządzeń Ministerstwa skarbu z r. 1898 pod l. 12 na stronicy 13, 14 i 15. Zeszyt ten kosztuje 10 ct. i

można go zamawiać w drukarni nadwornej i państwowej w Wiedniu.

**Giełda zbożowa:** Cukier surowy loco Aussig 12:57 $\frac{1}{2}$  do 12:62, loco Olomuniec 11:80 do 11:90, loco Berno-Wiedeń 12:— do 12:10, na marzec loco Aussig 12:60 do 12:65, cukier w kostkach primi 37:50 do 36:75, secunda 37:25 do 37:50. Spiarytus kotyngentowany loco Wiedeń 19:10 do 19:3 $\frac{1}{2}$ . Nafta kaukazka transito Tryest 3:50 do 3:75, galicyjska przeźroczysta 16:— do 16:25.

## Targ zbożowy.

**Lwów, 17go lutego.** Pszenica 10:45 do 10:75, żyto 7:50 do 7:80, owies 6:80 do 7:—, jęczmień 6:— do 6:50, rzepak 11:20 do 12:—, groch 6:7 $\frac{1}{2}$  do 8:—, wyka 5:60 do 5:80, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 5:75 do 6:10, hreczka 7:50 do 7:80, konieczyna czerwona galicyjska 32:— do 48:—, biała — do —, tymotka 16:— do 22:—, anyż — do —, kukurudza stara — do —, nowa 5:30 do 5:50, chmiel stary — do —, nowy za 56 kilo — do —, spirytus gotowy — do —, na termin — do —, waranty — do —.

## Sejm

Lwów, 17 lutego.

(27 posiedzenie, 3 sesji, VII peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 25 przed południem posiedzenie.

Obecnych 82 posłów.

Sekretarz poseł Andrzej Potocki odczytuje spis petycji wniesionych, które przekazano Wydziałowi krajowemu i komisjom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1461 petycji.

Nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie prośby gminy miasta Jasła o zezwolenie na dalszy pobór opłaty gminnej od napojów spirytusowych i piwa. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Zezwolono na pobór opłat na lat 10 poczynawszy od r. 1898.

Nastąpiło sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Zmińród nowy na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i miodu. Sprawozdawca p. Wereszczyński.

Uchwalono ustawę, zezwalającą na pobór opłat przez lat 10 poczynawszy od roku 1898.

Nastąpił dalszy ciąg rozpraw nad sprawozdaniem komisji budżetowej o preliminarzu funduszu krajowego na rok 1898. Sprawozdawca generalny p. Piniński.

Rub. X. Wydatki na komunikację (sprawozdawca p. Andrzej Potocki) na drogi 1,100.906 zł., na koleje żelazne 343.510 zł., razem 1,444.416 zł.

Przy rubryce tej wnosi komisja rezolucję upoważniającą Wydział krajowy w razie sankcjonowania ustawy o bonifikacyi z funduszu propinacyjnego na rzecz funduszu krajowego i funduszów powiatowych, — do wydatkowania w r. 1898 na zakłady fundusz pożyczkowy dróg powiatowych i gminnych kwoty 20.000 zł., zaś na bezzwrotne zasiłki dla tychże dróg do 25.000 zł. po nad dotację zwykłą.

Rub. XI. Dotacje dla zakładów krajowych: Krajowy szpital powszechny we Lwowie (spraw p. Marchwicki) 31.001 zł.; kraj. zakład dla obłąkanych w Kulparkowie (nie) (spraw p. Jordan; fundusz podrzutek we Lwowie (spraw p. Marchwicki) 6.087 zł.; kraj. szpital św. Łazarza w Krakowie (spraw p. Paszkowski) 5169 zł.; fundusz podrzutek w Krakowie (sprawozdawca p. Paszkowski) 3500 zł.

Rub. XII. Wydatki na szpaśnictwo. (sprawozdawca pos. Potoczek) 26.000 zł. w wydatkach, 8000 zł. w dochodach.

Powyższe rubryki uchwalono.

Rub. XIII. Budowy wodne i melioracje (sprawozd. p. Skałkowski) 518.954 zł.

P. Klemens Dzieduszycki wnosi rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu, aby przedłożył sprawozdanie o postępie robót przy regulacyi Dniestru.

P. Edward Jędrzejowicz oświadcza, że Wydział krajowy nie może przedkładać sprawozdania w tym przedmiocie, gdyż regulacją tą zajmuje się rząd.

Sprawozdawca p. Skałkowski zgadza się z proponowaną rezolucją.

Całą rubr. XIII i rezolucję p. Klemensa Dzieduszyckiego uchwalono.

Rub. XIV. Odsetki od pożyczki i umiarzenie tychże (sprawozdawca pos. Goldman) 1,474.933 zł.

Rubrykę tę uchwalono.

Rub. XV. Wszystkie szkoły rolnicze i wydatki na cele rolnicze i górnicze (sprawozdawca p. Stanisław Jędrzejowicz, Stanisław Niezabitowski, Scipio) 572.538 zł.

Przy budzie szkoły rolniczej w Dublanach zabrał głos p. Średniawski, polemiczując z wczorajszą mową p. Górskiego.

JE. Marszałek przerywa mowę, oświadcza, że nie może pozwolić na rozprawę w przedmiocie, który obecnie nie stoi na porządku dziennym.

P. Krempa proponuje rezolucję polecającą Wydziałowi kraj., aby zastanowił się nad organizacją szkoły Dublańskiej. Rezolucya ta nie została jednak poparta.

P. Edw. Jędrzejowicz podniósł, iż frekwencya uczniów w Dublanach zwiększyła się.

Rubrykę XV uchwalono.

Rub. XVI. Wydatki na podniesienie rękodzielnictwa i przemysłu, (sprawozd. p. Małachowski) 199.528 zł.

Komisya proponuje zarazem rezolucję, wzywającą Wydział krajowy, aby domagał się u Rządu energicznie zwiększenia subwencyi państwowych na cele szkolnictwa przemysłowego w Galicyi, i by dotyczący pismo udzielił prezydium Koła polskiego w Wiedniu, celem poparcia tego żądania.

Rub. XVI. uchwalono.

Rub. XVII. Rozmaite wydatki (sprawozdawca p. Scipio) 122.355 zł.

P. Jaworski w gorących słowach popiera petycję OO. Zmartwychwstańców, utrzymujących kościół polski w Wiedniu, wnosząc udzielenie na ten kościół 1000 zł.

Izba uchwała rub. XVII i wniosek p. Jaworskiego.

Następnie uchwalono dochody funduszu krajowego (sprawozdawca p. Zagórski) w sumie 477.652 zł.

Według uchwały powziętych suma wydatków wynosi 8,862,871 zł., suma dochodów własnych 2,173,003 zł., niedobór do pokrycia dodatkami do podatków wynosi tedy 6,689,868 zł. Cyfry te ulegną zmianie, gdyby Sejm uchwalił jeszcze jakieś dalsze wydatki.

JE. Marszałek oznajmia, iż uchwałę finansową umieści na porządku dziennym jutrzejszego lub sobotniego posiedzenia.

Nastąpiło z porządku sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o wniosku posła Krzysztofowicza w sprawie dostawy mięsa dla garnizonu we Lwowie. Sprawozdawca p. Krzysztofowicz.

Komisya wnosi:

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby spowodował władzę wojskową do rozwiązania kontraktu zawartego o dostawę mięsa dla garnizonu we Lwowie — o ile warunki kontraktu na to pozwalają, — co najmniej zaś, aby nie dopuścił przedłużenia kontraktu powyższego na dalszy przeciąg czasu.

Pos. Michalski popiera wniosek komisji i stawia dodatkową rezolucję, polecającą Wydziałowi krajowemu, ażeby nad wykonaniem polecenia Sejmu czuwał.

Pos. Czecz popiera rezolucję p. Michalskiego.

Pos. Rozwadowski krytykuje kontrakt zawarty z obecnym przedsiębiorcą.

Po przemówieniu sprawozdawcy pos. Krzysztofowicza wniosek komisji i rezolucję p. Michalskiego uchwalono.

Z kolei nastąpiło sprawozdanie komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie urzędzenia w zachodniej części kraju targowicy na bydło opasowe. Sprawozd. p. Czecz.

Komisya wnosi:

Sejm poleca Wydziałowi krajowemu wdrożenie rokowań z c. k. Rządem w celu usunięcia rozporządzeń Magistratu wiedeńskiego, utrudniających handel bydłem opasowym na targowicy St. Marx. Sejm wzywa Wydział kraj., aby dołożył wszelkich starań w przeprowadzeniu pertraktacyi z kołami finansowemi celem utworzenia rzeźni z targowicą na bydło i upoważnia go, aby na ten cel w razie potrzeby wstawił do preliminarza roku 1899 kwotę do wysokości 10.000 zł. Wzywa się c. k. Rząd, ażeby usunął wszelkie nieuzasadnione przeszkody, stawiane przez Magistrat wiedeński, które wpływają na interesa tak producentów jak i konsumentów.

Wnioski uchwalono bez rozprawy.

P. Okuniewski wniósł, aby przerwąć posiedzenie do wieczora.

Do wniosku tego Izba się nie przychyliła.

Nastąpiło sprawozdanie komisji sanitarnej w przedmiocie wybudowania nowego gmachu szpitalnego w Sniatynie. Sprawozdawca p. Władysław Czajkowski.

## OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, która w dniu dzisiejszym miała udać się z Wiednia na uroczystości dworskie do Budapesztu, zachorowała — według dzienników — na influencję.

Bawiący obecnie w Wiedniu z powodu choroby swej matki, księżnej Klementyny Koburskiej, książę Ferdynand bułgarski złożył onegnan bilet wizytowy u P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

P. Minister hr. Gołuchowski wyjedzie jeszcze w bieżącym tygodniu do Budapesztu.

Były Minister handlu baron Glanz wybrany prezydentem rady generalnej Anglobanku w Wiedniu.

Z Pragi donoszą, że dzisiaj ma odbyć się konferencja reprezentantów większości sejmku czeskiego z marszałkiem krajowym celem rozstrzygnięcia kwestyi, czy adres do Tronu przysłać ma na porządek dzienny lub nie. W danym razie rozprawy nad adresem do Tronu rozpoczęłyby się w sejmie czeskim 21 b. m., w poniedziałek.

*Opawsky Tydzieńnik* ogłasza odezwę posłów sejmowych polskich i czeskich, którzy wystąpili z sejmku szląskiego. Odezwa ta objaśnia powody ich secesyi.

W Izbie dep. sejmku węgierskiego rozwinął minister oświaty Włassicz szeroki program reformy szkolnej, przyczem zapowiedział, iż starać się będzie o to, aby nie dotykać drażliwości wyznaniowych, że jednakże oszczędzać nie myśli wyznaniowej małoduszności. Mowa zapowiedział zaprowadzenie szkół wydziałowych i tworzenie tylko jednolitych szkół średnich. Co do uniwersytetu, to doktorat prawa nie będzie dla adwokatów obowiązującym. Co do doktoratu medycyny toczą się rokowania z Austrią, celem wzajemnego uznania dyplomów. Nadto zapowiedział minister utworzenie w Budapeszcie Akademii sztuk pięknych.

Sekretarz stanu w niemieckim urzędzie spraw zagranicznych Bülow, którego ostatnia mowa w parlamencie o polityce zagranicznej Niemiec tak sympatycznie znalazła echo w całej prasie niemieckiej, otrzymał order czerwonego orła I klasy z liściem dębowym.

Przyjazd księcia Henryka do Chin znacznie się opóźnił, skutkiem różnych nieprzewidzianych trudności napotykanym w drodze. Jak dziś donoszą, przybędzie tam książę najwcześniej dnia 4 lub 5 marca. Cesarz chiński wydał rozkaz do gubernatora i wyższych władz prowincyi Kiangfu, aby brata cesarza Wilhelma powitano jak najuroczyściej. W zeszłą niedzielę odprawiono w Kiao-Czau pierwsze katolickie polowe nabożeństwo. Celebrował apostołski wikaryusz monsignor Freidamemetz w asyście niemieckich misjonarzy. Na nabożeństwie obecnym był gubernator Kiao-Czau, wszyscy oficerowie i żołnierze niemieccy. Misyjonarz Erlemann wygłosił kazanie, dziękując cesarzowi Wilhelmowi za opiekę nad misjonarzami.

Projekt o powiększenie marynarki przyjdzie pod obrady komisji dopiero po rozpatrzeniu budżetu ministerstwa wojny. Jaki los go spotka, przewidzieć trudno. Ostatecznie zależy jego przyjęcie lub odrzucenie od stronnictwa centrum, gdyżby zaś w centrum zdania były podzielone, wtedy decydowałyby koła polskie.

Zapowiedziane obrady nad interpelacją p. Szmuli w Izbie pruskiej w sprawie dopuszczenia robotników rolnych z Galicyi i Królestwa Polskiego, nie odbyły się, ponieważ rząd oświadczył, że dopiero po ukończeniu ankiety będzie mógł oznaczyć czas do załatwienia interpelacji.

Zaprzeczają pogłosce, jakoby kurator moskiewskiego okręgu naukowego, Bogolepów, miał zostać rossyjskim ministrem oświaty.

Z powodu uchwały Sejmu galicyjskiego w sprawie utworzenia gimnazjum ruskiego w Tarnopolu *Birż. Wied.* wystąpili z artykułem polityczno-lingwistycznym, wyrażającym myśl, iż „Rusini właściwie powinni zaniechać swojego narzecza i przyjąć język literacki.“ W odpowiedzi na to występuje wybitny publicysta, Ukrainiec, p. Mordowcew w *S. Pet. Wied.* a powołując się na takie powagi naukowe, jak Morfill („The Slavonic Literature“), Abel, Szafarzyk i członek Akademii nauk petersburskiej Pypin, przytacza cały szereg nazwisk autorów ruskich i dowodzi, że „drzewo genealogiczne języka Ru-

sinów starożytnością swoją góruje nad drzewem genealogicznym języka ogólnorossyjskiego“, że „język ruski jest tak odrębny i w odrębności swojej tak rozwinęty, że musi być uznany przez każdego lingwistę za język samoistny, nie zaś za wytwór, jak argumentują *Birż. Wied.* „dyplomacyi austriackiej!“

Według informacji, jaką otrzymuje *Pol. Corr.* z Petersburga, istnieje będzie dalej oddział azyatycki w rossyjskim ministerstwie spraw zagranicznych także po dokonanej reorganizacji, lecz pozbawiono go zupełnie dotychczasowego charakteru politycznego, a przydzielono mu opracowywanie wszystkich spraw, odnoszących się do krajów azyatyckich i bałkańskich w zakresie ekonomicznym. Do tych spraw należą głównie traktaty handlowe i międzynarodowe komunikacyjne.

Ks. Ferdynand bułgarski przybędzie do Petersburga w drugiej połowie marca i zabawi mniej więcej tydzień na dworze rossyjskim. Towarzyszyć mu będą: księżna Ludwika, następcza tronu ks. Borys, prezes gabinetu Stoilow i nauczyciel religii następcy tronu, archimandryta Wasyli.

Z Belgradu zaprzeczają doniesieniu dzienników bułgarskich, jakoby król Milan, jako naczelny komendant wojsk, podczas uroczystości w Wranii, urządzonej z powodu dwudziestej rocznicy przyłączenia tego okręgu do Serbii, miał wygłosić wojenną mowę przeciw Bułgarii. Podczas bankietu miał wprawdzie król Milan do obywateli Wranii mowę, lecz nie podniósł w niej nie takiego, z czegożby można wnosić o nieprzyjaznych zamiarach przeciw Bułgarii lub innemu państwu sąsiedniemu.

*Times* donosi, że Turcyja zaprotestowała przeciw podniesieniu liczby wojsk angielskich w Egipcie do 20.000 ludzi, co sprzeciwia się istniejącym układom.

Do *Timesa* donoszą z Konstantynopola, że na ostatniej konferencji ambasadorów zaniechano myśli zamianowania prowizorycznego gubernatora dla Krety. W pierwszym rzędzie wysuwa się projekt powierzenia mocarstwom misyi pacyfikacyi Krety, a następnie dopiero mianowany będzie gubernator.

Pogłoski o rzekomej mobilizacyi niektórych karypusów armii tureckiej nie mają, wedle zapewnień pochodzących z kół oficjalnych żadnej podstawy.

Z Paryża donoszą, że ostatnia rada ministrów zajmowała się ewentualnem uwolnieniem Zoli i sytuacją jaka z tego powstanie dla rządu. W ogóle w Paryżu panuje przekonanie, że proces Zoli może stać się punktem wyjścia niesłychanie ważnych wypadków, mogących wpłynąć na radykalne zmiany panujących we Francyi stosunków.

Z Guatemali donoszą, iż po zamordowaniu prezydenta Barriosa, zapanowała tam zupełna anarchia. Powołany przez koła wojskowe na prezydenta generał Mendizabal postanowił zdobyć stolicę.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 17 lutego.** Na pogrzeb hr. Kalnoky'ego wyjechali dzisiaj rano z Wiednia: Wielki marszałek Dworu Cziraky, jako przedstawiciel Najj. Pana, dalej P. Minister spraw zagranicznych, hr. Gołuchowski; ministrowie austriacy Welsersheimb i Wittek, oraz liczni urzędnicy Ministerstwa spraw zagranicznych, między innymi Welsersheimb, Szechenyi i Zwiedinek.

**Wiedeń, 17 lutego. (Tel. prywat.)** Prezydium Izby deputowanych ogłasza komunikat, według którego dyrektor kancelaryi tej Izby, szef sekcji dr. Halban, otrzymał na własne żądanie ze względu na zdrowie dłuższy urlop i udał się na odpoczynek na Południe; zastępstwo jego objął wicesekretarz ministeryalny Vukobrankovics de Vuko et Branko.

**Grac, 17 lutego.** Sejm po ożywionej dyskusyi przyjął 35 gł. przeciw 13 gł. projekt ustawy, mocą której zmieniono niektóre postanowienia o reprezentacyach powiatowych. Najważniejsza zmiana brzmi: Do grupy wielkiej posiadłości należą w powiatach te nieruchomości majątki, które odpłacają rocznie najmniej 60 zł. samego podatku gruntowego, lub łącznie podatku gruntowego i podatku od budynków. Posłowie niemieccy popierali jak najgoręcej projekt ustawy, natomiast posłowie słoweńscy konserwatywni oświadczyli

się przeciw niemu twierdząc, że wyrządza on krzywdę niesprawiedliwość Słoweńcom.

**Berno, 17 lutego.** W toku ogólnej dyskusyi w sejmie nad budżetem na rok 1898 oświadczył poseł Prazak, że chociaż poczynają już znikać tendencje skrajne, póki pomyśdzy oboma narodowościami będzie mógł być osiągnięty tylko w takim razie jeżeli odnie się na całej linii zwycięstwo zasada zupełnego równouprawnienia. Poseł Skene wyrażając ubolewanie z powodu tyle szkodliwych dla parlamentaryzmu zajęć w Radzie państwa, oświadczył się przeciw czeskiemu prawu państwowemu i wyraził nadzieję, że komisji nieustającej powiedzie się przeprowadzić szczęśliwie dzieło porozumienia. Poseł ks. Weber uderza na niemiecko-narodowe stronnictwo i przemawia za ugodą w duchu słuszności i sprawiedliwości. Przemawiało jeszcze kilku posłów, poczem dyskusję przerwano.

**Berno, 17 lutego.** Sejm przyjął w pierwszym i drugim czytaniu preliminarz krajowy, poczem uchwalił jednogłośnie wniosek Proskowetza, żądający wezwania Rządu, aby natychmiast po zebraniu się Rady państwa przedłożył projekt ustawy w sprawie zabezpieczenia budowy kanału, łączącego Dunaj z Odrą.

**Saleburg, 17 lutego.** Sejm uchwalił jednogłośnie wysłać do Najj. Pana z powodu jubileuszu panowania, deputację hołdowniczą.

**Tryest, 17 lutego.** Sejm przyjął rezolucję w sprawie urzędzenia w Tryeście włoskiego Uniwersytetu i męskiego seminarium nauczycielskiego, przyczem wyraził życzenie, aby Ministerstwo oświaty postarało się o wyposażenie włoskich szkół ludowych w odpowiednie włoskie podręczniki.

**Zadar, 17 lutego.** Na wczorajszym wieczornem posiedzeniu Sejmu toczyła się dalsza dyskusja nad adresem. Kroacko narodowi posłowie podnosząc niewzruszoną wierność dla Tronu i Dynastyi przemawiali za połączeniem Dalmacyi z Kroacją; serbscy i włoscy mówcy domagali się, aby adres był tylko tłómaczem uczuć lojalności, przyczem stanowczo oświadczyli się przeciw połączeniu z Kroacją. Dzisiaj dalszy ciąg obrad nad adresem.

**Konstantynopol, 17 lutego.** Okręt rossyjski „Tambow“ należący do floty ochotniczej a wiozący na swym pokładzie 2.000 żołnierzy i 16 dział do Władywostoku przepłynął wczoraj przez Bosfor.

**Konstantynopol, 17 lutego.** Agent dyplomatyczny Bułgarii, Markow, otrzymał wczoraj zawiadomienie, iż sułtan, pragnąc dać dowód swoich przyjaznych uczuć dla księcia Ferdynanda, postanowił wysłać do Ueskübu komisję, złożoną z komendanta w Volo, Envera, swojego adjutanta Saleddina i trzech pułkowników. Wszyscy aresztowani w Macedonii Bułgarzy otrzymają ulaskawienie pod warunkiem, że ponowią przysięgę wierności. Od amnestyi wyjęci są jedynie główni oskarżeni w liczbie 15. Wszyscy kaimakamowie (sędziowie okręgowi), którzy nadużyli swojej władzy, będą usunięci. Powyższe zarządzenia wywołały ogólne zadowolenie, przeważa wszakże zapytanie, iż dla istotnej poprawy w wilej latach macedońskich, zamieszkałych przez Bułgarów, potrzeba trwałych i daleko sięgających zarządzeń.

**Hawanna, 17 lutego.** Wskutek eksplozji na amerykańskim okręcie wojennym *Maine* zginęło 300 osób, prócz tego wiele innych odniosło cięższe lub lżejsze rany. Około stu uratowano. (*Patrz Kronikę.*)

**Teneriffa, 17 lutego.** Parowiec *Flachat*, należący do generalnej transatlantycznej kompanii, w drodze z Marsylii do Colon rozbił się wczoraj około przylądka Anaga i poszedł na dno. Kapitana, pierwszego oficera i jedynastu majtków uratowano. 49 podróżnych i 38 majtków zginęło.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 17go lutego 1898, godzina 2 minut 10.** Alpejskie Towarzystwo górnicze 148-40, Węgierskie akcje kredytowe 383—, Akcje anglo-austriackie 161-50, Akcje banku Union 303-50, Kredytowe ziemskie 460—, Kredyty 363-62, Akcje kolei południowej 80-25, Losy tureckie 58-50, Akcje kolei państwowej 339-12, Akcje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 301-50, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98—, Akcje tytoniowe 135—, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97-60, Akcje kolei Eben-tal 263—, Akcje banku dla krajów koronnych 217—, 4-procentowa węgierska renta złota 121-60, Akcje banku związkowego 263-25, Rubel papierowy 1-27-50. Węgierska renta papierowa 99-50, Rimurania 246—, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowicki.**

(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Władysław Barącz

b. dyrektor teatru hr. Skarbka udziela lekcji śpiewu i deklamacyi, ul. Akademicka 25.

Wykaz

pięciu liczb wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym we Lwowie dnia 16 lutego 1898

11 — 81 — 47 — 88 — 46

Następne ciągnięcia odbędą się dnia 2 i 16 marca 1898.

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 lutego 1898

HOTEL GEORGE.

PP. R. X. Puzyna z Biadyki, M. hr. Komorowski z Chorobrowa, J. hr. Romaszkan z Horodenki, J. hr. Korytowski z Płoty, M. hr. Błazowski z Nowosiółek, K. hr. Lubieński z Krakowa, S. hr. Fredro z Wybranówki, A. hr. Starzeński z Dąbrowki D. br. Cieślak z Tarnopola.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. H. Wielowiejski z Olejowa, M. Lewandowski z Reklina, A. Koch z Wiednia, L. Rzepecki z Białej.

HOTEL IMPERIAL.

PP. J. hr. Pruszyński z Wołynia, W. Sarniecki z Turynki, A. Jordan z Wigokowie, Ks. A. Kosteki z Radymna, M. Hojwanowicz ze Strzelisk, S. Wysocki z Jasienicy.

HOTEL BELLEVUE.

PP. K. Dziedzielski z Warszawy, W. Stopczyński z Poznania, W. Gliżiński z Rumunii, L. Olenkiewicz z Rumunii, K. Strojnowski z Opawy, W. Garduliński z Wołynia.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dniu powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Table of train schedules with columns for destination (do Lwowa, ze Lwowa), departure times, and train numbers.

U W A G A : Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim, - 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Noone godziny od 6 wieczór do 5-59 rano objęte są tłustymi ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonek.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 17 lutego 1898.

Table of exchange rates and prices for various goods, including currencies like gold, silver, and paper money.

Table of government bonds and obligations, including interest rates and terms for various types of securities.

Table of bank exchange rates and interest rates for various banks and financial institutions.

Table of commodity prices for various goods such as wheat, oil, and other market items.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table of stock market prices for various companies and securities on the Vienna exchange.

Ważne dla kapitalistów.

Wykazy instytucji emisyjnych zawierają miliony dawniej wylosowanych obligacji które na szkodę właścicieli nie zostały podjęte.

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju

Sokal i Lilien DOM BANKOWY. 4 i KANTOR WYMIANY

Licytacje.

L. 12650 (1121 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia

Ważne dla kapitalistów.

pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna pomoc” w Białej przeciw Henrykowi Neumowi pto 1200 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż całej realności pod lk. 339/3 w Jeleśni położonej wykazem hipotecznym gm. kat. Jeleśnia l. 486 objętej na dzień 15

Przyjmujemy bezpłatnie rewizję obligacji i losów wszelkiego rodzaju

marca i na dzień 16 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano. Wadyum 58 zł. Cena szacunkowa i wywołania 577 zł. 60 ct. Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Udziela w Żywcu. Reszty warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. sądzie. Żywiec, dnia 8 grudnia 1897.

- L. 9775 (1167 1—2)  
W tut sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 2 marca 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 kwietnia 1898 nawet poniżej takiej licytacja praw do własności i posiadania realności pod lk. 411 w Brzozowie wbl. 124 ks. gr. gm. Brzozów objętej na rzecz Tomasza Korabia zaintabulowanej lecz przez Maryannę zam. Szmigiel kupionej i posiadanej na zaspokojenie wierzytelności Szulima Laufera pto 111 zł. 30 ct. z pn.  
Cena wywołania 309 zł.  
Wadyum 30 zł. 90 ct.  
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.  
Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Dańca.  
Brzozów, 24 listopada 1897.
- L. 72643 (1143 1—3)  
W c. k. sądzie miej. deleg. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 160 zł. z pn. w dniu 16 marca i 27 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 217 ks. gr. gm. kat. Zwierzyniec objętej, nieobjętej masy spadkowej po sp. Tekli z Walerowskich Bilowej własnej.  
Cena wywołania wynosi 424 zł. 62 ct.  
Wadyum 42 zł. 46 ct.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Jakubowski, zastępcą adw. dr. Stanisław Tomik.  
Kraków, 30 grudnia 1897.
- L. 13234 (1097 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Chaima Leiby Jageta sumy 2000 zł. w. a. z pn. licytację realności spadkobierców bl. p. Osyasa Leitera własnej wyk. hip. 898 gm. Bóbrka objętej na dzień 17 marca i na dzień 21 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.  
Cena wywołania 500 zł. w. a.  
Wadyum 50 zł. w. a.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Robert Adamski.  
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce Oddział II., dnia 31 grudnia 1897.
- L. 11228 (1093 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bóbrce rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Osyasa Schwarza sumy 40 zł. w. a. z pn. licytację 2/4 części realności własnej wyk. hip. 1 623 gm. Bóbrka objętej na dzień 17 marca 1898 i na dzień 21 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym.  
Cena wywołania 346 zł. 50 ct. w. a.  
Wadyum 34 zł. 65 ct. w. a.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli Robert Adamski notaryusz w Bóbrce.  
C. k. sąd powiatowy w Bóbrce Oddział II., dnia 2 grudnia 1897.
- L. 10956 (1119 1—3)  
C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Karola Herliczki przeciw Tomaszowi i Franciszce Grzegorzekom peto 450 zł. a. w. z pn. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż całych realności lwh. 411 i 496 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętych, egzekutów Tomasza i Franciszki Grzegorzaków własnych, oraz połowy posiadłości lwh. 1253 ks. gr. gm. kat. Żywiec objętej, egzekuta Tomasza Grzegorzaka własnością będącej na dzień 17 marca i na dzień 19 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wadyum 146 zł. 55 ct.  
Cena szacunkowa i wywołania 1465 zł. 50 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr. Władysław Raschke w Żywiecu  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. sądzie.  
Żywiec, dnia 30 grudnia 1897.
- L. 74371 (1145 1—3)  
W c. k. sądzie powiatowym miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Maryi Czaderskiej jako cesyonaryuszki Emanuela Łukasika w kwocie 1988 zł. z pn. w dniu 16 marca i 27 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 226 ks. grunt. gminy kat. Nowa wieś narodowa objętej.  
Cena wywołania wynosi 3500 zł.  
Wadyum 350 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tadeusz Kwieciński, zastępcą adw. dr. Michał Koy.  
Kraków, 30 grudnia 1897.
- L. 7505 (1107 1—3)  
W dniach 14 marca i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Filipa Aleksandrowicza w kwocie 351 zł. 54 ct. a. w. z pn. publiczną licytację połowy realności lwh. 81 ks. gr. gm. Krzeszowice Tomasza Mandeckiego własnej.  
Cena wywołania 4951 zł. 50 ct.  
Wadyum 495 zł. 15 ct.  
Resztę warunków przejrzeć wolno w tus. sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Krzeszowice, dnia 28 grudnia 1897.
- L. 43937 (1072 1—3)  
W c. k. sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Władysława Płaskowskiego w kwocie 150 zł. a. w. z pn. w dniu 16 marca 1898 i dnia 20 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/4 części realności pod lk. 34 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1289 objętej, tudzież 1/4 części realności pod lk. 39 dz. VII w Krakowie położonej lwh. 1294 objętej.  
Cena wywołania wynosi co do 1/4 części realności lwh. 1289 kwotę 3000 zł., zaś co do 1/4 części realności l. w. h. 1294 kwotę 1252 zł. 50 ct.  
Wadyum co do 1/4 części realności lwh. 1289 okrągłą kwotę 300 zł. zaś co do 1/4 części realności lwh. 1294 okrągłą kwotę 126 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Oleński, zastępcą adwokat dr. Guńkiewicz.  
Kraków, dnia 31 grudnia 1897.
- L. 6027 (1110 1—3)  
W c. k. sądzie powiatowym w Liszkach odbędzie się celem rozdziału współwłasności realności lwh. 17 w Piekarach Antoniego i Bartłomieja Jachowskich własnej w dniu 16 marca 1898 i w dniu 12 kwietnia 1898 zawsze o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności tejże lwh. 17 w Piekarach.  
Cena wywołania wynosi 3278 zł. 70 ct. wal. austr.  
Wadyum 328 zł.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.  
Liszki, dnia 28 grudnia 1897.
- L. 8599 (1109 1—3)  
W dniach 14 marca i 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Melecha Sternberga w kwocie 98 zł. 10 ct. aw. z pn. publiczną licytację połowy realności lwh. 236 ks. gr. gm. Krzeszowice Stanisława Gregorskiego własnej.  
Cena wywołania 175 zł.  
Wadyum 17 zł. 50 ct.  
Resztę warunków przejrzeć wolno w tutejszym sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy  
Krzeszowice, dnia 28 grudnia 1897.
- L. 25539 (1154 1—3)  
C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprz. gal. akcyjnego Banku hipotecznego sumy 6000 zł. a. w. z pn. licytację realności Edmunda Nawrockiego własnej wyk. hip. 98 gm. Kleparów objętej na dzień 16 marca i na dzień 21 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano w biurze egzek.  
Cena wywołania 12750 zł. a. w.  
Wadyum 1275 zł. a. w.  
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.  
Resztę warunków, protokół opisanie przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.  
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Franciszek Sorok.  
Lwów, 30 grudnia 1897.
- L. 8872 (1090 1—3)  
C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należnej się Bankowi hipotecznemu 2 rat po 2122 zł. 50 ct. a. w. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacji majątności Baryłów lwh. 481 dłużników Alberta i Felicji z Wiśniowskich Aulichów własnej, a egzekwowanej pretensji za hipotekę służących na 2 terminach, a to dnia 14 marca i 25 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem w tusądowym zabudowaniu.  
Cena wywołania stanowi wartość szacunkową przy udzieleniu pożyczki 150645 zł., zaś wadyum 15064 zł. 50 ct.  
Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi może tylko za cenę wywołania lub wyżej takiej, na drugim terminie zaś także niżej ceny wywołania, jednak nie niżej 1/3 części z ceny wywołania.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół opisanie tych dóbr, przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Dla niewiadomych z nazwiska i miejsca pobytu wierzycieli, którzyby po dniu 23 stycznia 1896 do hipoteki weszli i tych, którymi by z jakiegokolwiek powodów uchwała pozwalająca licytację doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratora dr. Heynego adwokata w Złoczowie.  
Złoczów, 31 grudnia 1897.
- L. 70955 (1144 1—3)  
W c. k. sądzie pow. miej. del. w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Korzonka w kwocie 200 zł. z pn. w dniu 16 marca i 20 kwietnia 1898 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż przez publiczną licytację realności lwh. 21 ks. gr. gm. Zabierzów objętej.  
Cena wywołania wynosi 1045 zł.  
Wadyum 104 zł. 50 ct.  
Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Czesnak, zastępcą adw. dr. Bobiliewicz  
Kraków, 30 grudnia 1897.
- L. 8703 (1120 1—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Tomasza Gołca przeciw Józefowi Pyelikowi pto 600 zł. rozpisana została egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. k. 74 w Moszczanicy położonej składającej się z połowy realności lwh. 218, 1/8 części posiadłości lwh. 186, połowy posiadłości lwh. 224, 1/16 części posiadłości lwh. 219 1/8 części posiadłości lwh. 220, 1/4 części posiadłości lwh. 221, 1/16 części posiadłości lwh. 225, 1/32 części posiadłości lwh. 237, 1/8 części posiadłości lwh. 244 i 2/16 części posiadłości lwh. 555 ks. gr. gminy Moszczanica Józefa Pyelika własnej, na dzień 22 marca i 30 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wadyum 33 zł.  
Cena szacunkowa i wywołania 322 zł. 84 ct.  
Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywiecu.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. sądzie registraturze.  
Żywiec, 28 września 1897.
- L. 12943 (1117 1—3)  
W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim celem zaspokojenia wierzytelności Jakóba Silberberga w kwocie 12 zł. 19 ct. a. w. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 8/10 części realności położonej lwh. 136 ks. gr. gm. kat. Straszynie objętej na imię Wojciecha Nowaka zaintabulowanej w dniach 22 lutego i 23 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie przed południem.  
Cena wywołania 1838 zł. 87 1/10 ct.  
Wadyum 183 zł. 89 1/10 ct.  
Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.  
Tyczyn, dnia 22 grudnia 1897.
- L. 17702 (492 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 40 zł. z pn. odbędzie się na rzecz powiat. Kasy oszczędn. w Kałuszu w tus. sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 54 gminy Wierzebnia objętej dłużnika Simche Erdsteina własnej w dniu 29 marca 1893 i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wadyum wynosi 57 zł. 50 ct.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wittlin z Kałusza.  
Kałusz, 30 grudnia 1897.
- L. 20218 (673 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 75 zł. z przyn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu w tus. sądzie sprzedaż posiadłości wbl. 190 i 237 gminy Stańkowa objętej dłużników Petra Mazur i Hawryły Stołarczuka własnej na dzień 30 marca 1898 i 29 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 rano.  
Wadyum wynosi 14 zł. co do wbl. 190 zaś 34 zł. co do wbl. 237.  
Wyciąg hipoteczny, akt ocenienia i resztę warunków można przejrzeć w registraturze sądowej.  
Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Wiesenberg.  
Kałusz, 1 grudnia 1897.
- L. 21007 (1095 3—3)  
C. k. miej. del. Sąd powiatowy w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu przymusowego ściągnięcia na rzecz Józefa Ciechunowa kwoty 110 zł. a. w. z pn. odbędzie się w siedzibie sądu w dniach 3 marca 1898 i 5 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż dwu trzecich części realności wyk. hip. 302, jednej trzeciej części realności wyk. hip. 305, i dwu szóstych części realności wyk. hip. 561 ks. gr. gminy kat. Kołtów objętych, Jana Polaczka własnych pod następującymi warunkami.  
Cena wywołania 353 zł. 33 ct.  
Wadyum 35 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny i protokół ocenienia przejrzeć można w registraturze.  
Złoczów, 10 grudnia 1897.
- L. 4663 (1105 3—3)  
W dniach 14 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Stefania Rothstein w kwocie 218 zł. a. w. z pn. publiczną licytację realności lwh. 2 ks. gr. gminy kat. Pisary objętej Kazimierza Madejskiego w 1/8, Anny Madejskiej w 1/8, Teresy Spytkowskiej w 1/8 i Izraela Liebeskinda w 5/8 częściach własnością będącej.  
Cena wywołania 743 zł.  
Wadyum 75 zł.  
Resztę warunków przejrzeć wolno w tus. sądzie.  
C. k. Sąd powiatowy  
Krzeszowice, 19 listopada 1897.
- L. 16294 (1093 3—3)  
C. k. miejsko delegowany Sąd powiatowy w Kołomyjach ogłasza, że w sali rozpraw przeprowadzanej będzie publicznie przymusową sprzedaż realności w Iwanowcach położonej wedle wyk. hip. 90 tejże gminy, dłużnika Mikołaja Dykana własnej na zaspokojenie pretensji Frajdy z Regerów Rosenhek w kwocie 50 zł. a. w. w dniach 9 lutego 1898 i 9 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano  
Wadyum wynosi 36 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszorosądowej registraturze przejrzeć.  
Dla wierzycieli, którzyby na realności sprzedać się mającej po dniu 4 września 1897 prawa rzeczowe nabyli, dla wierzycieli hipotecznych z życia i miejsca pobytu nieznanego dla niewiadomych ich prawonastępców lub spadkobierców, w ogóle dla tych, którymi uchwała licytację pozwalająca lub dalsze uchwały licytacji, relicytacji, likwidacji, ekstrykacji i ekstradycji dotyczące, wcale lub wcześniej doręczone być nie mogły ustanowiono kuratorem adw. dr. Kraśnickiego z zastępstwem adw. dr. Staubera.  
Osoby te wzywają sąd, aby kuratorowi potrzebne informacje udzieliły do obrony swych praw potrzebne kroki poczyniły i sąd o tem zawiadomiły.  
Kołomyja, 13 grudnia 1897.
- L. 74 (1096 3—3)  
C. k. Sąd powiatowy w Andrychowiu ogłasza, że w tutejszym sądzie w sprawie pupilarnej Antoniny i Wincentego Gumosiów odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 44 i 395 w Inwałdzie 24 lutego 1898 o godzinie 10 z rana.  
Andrychów, dnia 20 stycznia 1898 oddział I.
- L. 2991 (1129 2—2)  
OBWIESZCZENIE.  
Składownia tytoniu w Łopatynie obsadzona będzie w drodze publicznej licytacji. Składownia ta będzie pobierać materiały tytoniowe z Magazynu tytoniowego we Lwowie i ma do zaopatrzenia tytoniem przydzielonych sobie 54 trafikantów.  
W roku 1897 to jest od 1 stycznia do 31 grudnia obrót tytoniowy wynosił 26671 zł. 89 ct., zysk z drobnej sprzedaży wynosił w tym czasie 70 zł. 68 ct., zaś obrót w stemplach, listach przewozowych i blankietach wekslowych wynosił 4653 zł. 64 ct., od sprzedaży tych znaczków wartościowych będzie pobierał składownik 1 procent.  
Wszelkie koszty połączone z prowadzeniem składowni będzie ponosił składownik z własnych funduszy i tenże może otrzymać za złożeniem zabezpieczenia kredytu w wysokości 670 zł.  
Oferty mają być spisane wedle przepisanych formularzy, które można nabyć u składownika tytoniu.  
W razie żądania prowizji od prowadzenia składowni należy to wyrazić przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materiału tytoniowego.  
Oferty mają obejmować zobowiązanie do prowadzenia składowni bez połączenia z innym przedsiębiorstwem.  
Oferty opieczone i zaopatrzone w wadyum 140 zł. mają być najdalej do 8 marca 1898 do godziny 1 w południu podane do Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach.  
C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.  
Brody, dnia 10 lutego 1898.

L. 16533 (1153 2-3) Dnia 28 lutego 1898 i 4 kwietnia 1898

Prezensya na 1 terminie za lub powyzej ceny nominalnej, na 2 takze ponizej ceny sprzedana zostanie.

Resztę warunków i wyciąg tabularny w registraturze. Tłumacz, 31 grudnia 1897.

L. 170 (1130 2-3) Dnia 24 lutego 1898 o godzinie 11-tej przedpołudniem odbędzie się w kancelarii ek. Zarządu salinarnego w Bochni publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert na dostawę materiałów sklepowych, żelaznych i różnych innych temu zarządowi w roku 1898 potrzebnych.

Oferty według przepisu sporządzone, należyce ostampowane, własnoręcznie podpisane, zaopatrzone w wadium w kwocie 10% żądanej ogólnej sumy, zawierające oświadczenie, że oferentowi są warunki licytacyjne znane i że się takowym bezwarunkowo podaje, należy wnieść najdalej do godziny 11 przedpołudniem w dniu wyżej wymienionym do rąk Naczelnika c. k. Zarządu salinarnego w Bochni.

Wykaz przybliżonej ilości i rodzaju materiałów, tudzież bliższe warunki licytacyjne przejrzyć można w biurze c. k. Zarządu salinarnego w Bochni w godzinach urzędowych. Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 3 popołudniu.

C. k. Zarząd salinarny. Bochnia, dnia 14 lutego 1898.

L. 4982 (1106 3-3) W dniach 14 marca i dnia 15 kwietnia 1898 każdym razem o godz. 10 z rana odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach w kwocie 261 zł. a. w. z pn. publiczna licytacja połowy realności Mikołaja Rudzkiego własnej w Nielepicach położonej wyk. hip. gm. kat. 155 ks. gr. Nielepice objętej

Resztę warunków przejrzyć wolno w tut. sądzie.

C. k. Sąd powiatowy. Krzeszowice, 30 lipca 1897.

Konkursa.

L. 93 (1160 1-3) KONTKURS. „Celem obsadzenia opróżnionej przez śmierć ek. notaryusza sp. Jana Pogonowskiego posady ek. Notaryusza w Rzeszowie ewentualnie innej w okręgu tut. ek. Izby notaryalnej w drodze przeniesienia opróżnić się mogącej posady, rozpisyje się niniejszem konkurs z tem, że podania kompetencyjne należyce udokumentowane we właściwej drodze do d. 10 marca br. włącznie do ek. Izby notaryalnej wnosić należy.“

C. k. Izba notaryalna. Tarnów, 12 lutego 1898.

Upadłości.

L. 9720 (1088 3-3) C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu po myśli §. 189 ord. konk. orzeka, że otwarty uchwała tut. z dnia 1 kwietnia 1890 l. 2793 konkurs do majątku Nathana Rossenwasera uznaje się za ukończony.

Nowy Sącz, 31 grudnia 1897.

L. 1 (1141 2-3) C. k. Sąd obwodowy w Zloczowie ogłasza, że na wszelki gdziekolwiek znajdujący się majątek ruchomy i nieruchomy położony w tych krajach w których postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 dz. pr. pań. Nr. 1 z roku 1869 obowiązuje, Pinkasa Feuer w Kamionce strumiołowej konkurs rozpisany.

Wzywa się przeto wszystkich wierzycieli, aby się dnia 28 lutego 1898 z dowodami do stwierdzenia ich pretensyi posłużyć mogącymi zgromadzili w sądzie powiatowym w Kamionce strum. i co do zatwierdzenia zarządy tymczasowego lub mianowania innego w jego miejsce i jego zastępcy — wnioski postawili i wybór wydziału wierzycieli przedsięwzięli.

Wszystcy ci, którzy jako wierzyciele konkursowi przeciw masie konkursowej chcą wnieść pretensyje, mają żądania swe nawet wtedy gdyby względem nich spór się toczył, w terminie do 4 kwietnia 1898 w e. k. sądzie powiatowym w Kamionce strum., pod zagrożeniem skutków w ustawie konkursowej zagrożonych zgłosić, a na terminie 20 kwietnia 1898 do likwidacyi i ustanowienia porządku wierzycieli w e. k. sądzie powiatowym w Kamionce strum. o godz. 10 rano przystąpić.

Wierzycielom, którzy swe żądania zgłosili i przy ogólnym terminie likwidacyjnym staneli, przysługuje prawo przez wybór w miejsce mianowanego zarządy masy, jego zastępcy, tudzież dotychczasowych członków wydziału, inne ich zaufanie posiadające osoby stanowczo powołać.

Więcej ogłoszenia w ciągu konkursowego postępowania, w urzędowej Gazecie Lwowskiej nastąpią.

Zloczów, 6 lutego 1898.

L. 1 (1182 1-3) C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystkie ruchome, jakoteż na wszystkie nieruchome, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr 1 Dz. p. p. położony majątek Mojżesza Seligmana nieprotektowanego kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. Radey Ciecimirskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adwokata dr. Segala w Rawie wyznaczając zarządy wierzycieli, jaby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 2 marca 1898 na godzinę 9 przed południem w biurze Nr. 20.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbkż pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 4 kwietnia 1898 i podać ją na terminie na dzień 5 maja 1898 godzinę 10 przed południem, w biurze wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytożony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swoimi pretensyami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej“.

Z c. k. Sądu krajowego. cyw. Lwów, dnia 4 lutego 1898.

Kuratele.

L. 10558 (1099 3-3) Cipra Schwarz vel Gutstein uznana umysłowo chorą.

Kuratorem dla niej ustanowiony jej ojciec Jakób Gutstein zamieszkały w Nowosiółce sąd, Grzymałów.

C. k. Sąd powiatowy Budzanów, 27 grudnia 1897.

L. 3339 (1177 1-3) Chana Fuchs z Zbaraża uznana została umysłowo chorą.

Kuratorem ustanowiono dr. Michała Bergera lekarza z Zbaraża.

C. k. Sąd powiatowy Zbaraż, 26 czerwca 1897.

L. 91230 (178) Dmytra Bitousa rolnika z Domarzowa uznano marnotrawcą, nadając mu kuratora Michała Biłousa gospodarza z Domarzowa.

C. k. Sąd powiatowy. Uhnów, 5 lutego 1898.

Księgi gruntowe.

L. 474 (1179 1-3) EDYKT II.

C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktu toższego z dnia 11 maja 1897 do l. 5863 otwarto w księdze gruntowej dla gminy Dalnicz, położonej w okręgu ek. sądu powiato-

wego w Mostach wielkich nowe wykazy hip. dla parcel gruntowych l. kat. 481/70, 481/75, 513, 514, 515, 517, 519, 572 610/2, 638/2 i 638/3 dotąd do żadnego wykazu hipotecznego nie wpisanych, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszących się do nieruchomości nowymi wykazami hipotecznymi objętych z dniem 1 października 1897 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie § 7 lit. b. ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dz. up. skutecznego w prawach swych uważają się za pokrzydzonych, ażeby zarzuty swe najdalej do dnia 1 lipca 1898 do ek. sądu powiatowego w Mostach wielkich zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów, 1 lutego 1898.

Wyroki.

L. 1 (1149 2-3) Ludwik Lewko z Rożanki skazany wyrokiem z 19 maja 1895 l. 752 na 14 dni aresztu ma być w celu doręczenia mu wyroku 28 lutego 1898 w domu pod skutkami §. 89 pk.

Frysztak, dnia 31 stycznia 1898.

L. 54 (1181) C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie postanowił po wysłuchaniu c. k. Nadprokuratora Państwa uwzględnić zgłoszone przez ek. Prokuratorę Państwa, zażalenie przeciw orzeczeniu ek. sądu krajowego dla spraw karnych we Lwowie z dnia 22 grudnia 1897 l. 3032 o ile takowem odmówiono wnioskowi ek. Prokuratorowi Państwa na zatwierdzenie konfiskaty Nr. 49 czasopisma „Monitor“ co do artykułu pod napisem „w kwestyi inteligentnego proletaryatu“ i konfiskate tegoż czasopisma także co do tego artykułu zatwierdzić.

C. k. Sąd krajowy karny. Lwów, 14 lutego 1898.

Bl. 27 (876) Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 27 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Rundschau“ vom 28 Jänner 1898 auf Seite 2, Spalte 2 und 3, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Reichsdeutsche Rundgebung“, und zwar 1. in der Stelle von „Dereinst wird es“ bis „hehre große Ziele erreichen!“ (Lebhafter Beifall); 2. in der Stelle von „Diese überangstlichen Bedenkmaier“ bis „Zielen der Menschheit zu dienen“ das Verbrechen nach §§. 58 e und 59 e St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Volkstribüne“ vom 27 Jänner 1898 unter der Rubrik: „Streiflichter“ enthaltenen Artikel unter der Spitzmarke: 1. „Oesterreichische Schulgesellschaften“ in der Stelle von „Und bei alledem“ bis „Dumheit verbleibe“; 2. „Niederträchtigkeiten aus Galizien“ in der Stelle von „Es kam der Fall“ bis „Polizei bekannt“, und zwar ad 1. und 2 das Vergehen nach § 300 St. G. und ad 1 das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. O. bestätigt, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Zahl 2 der periodischen Druckschrift: „Deutscher Jugendhort“, Zeitschrift für die Jugendbünde in der Ostmark vom Hornung 2011 (Februar 1898), 2. Jahrgang, enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Burschenschaft und Jugendbund“, und zwar 1. in der Stelle von „Was die Burschenschaften“ bis „marklos, kernlos!“ und 2. in der Stelle von „Ueberall“, wo die deutsche“ bis „Opfer zu Groß“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiter-

verbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. B. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der faßirten Exemplare erkannt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 13 der periodischen Druckschrift: „Krikerik“ Nummer 9 vom 30 Jänner 1898 rücksichtlich des darin auf Seite 2 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Chassez les miserables, ecrasez!“ in Seiner Gänze das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. B. O. bestätigt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 5 der periodischen Druckschrift: „Die Wage“ auf Seite 92 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Wochenchau“ 1. in der Stelle von „Baron Gautsch ist ein gelehrter Minister“ bis „nicht mehr vorwärts“ und 2. in der Stelle von „Wäre der Fall ein vereinzelter“ bis „Ministerium Gautsch aufzuklären“ das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. B. O. bestätigt.

Wien, am 31 Jänner 1898.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Jänner 1898, Pr. 6/98, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Jihoceske Listy“ vom 22 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Jeho Excellenci panu mistod-zitelovi kralovstvi Ceskeho“, „Nemecka zariči kultura“ und „Krvave duzvuky voleb“ nach §§. 300, 308, 310 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Jänner 1898, Pr. 15/98, die Weiterverbreitung der Nummer 3 der Zeitschrift: „Der Freigeist“ vom 20 Jänner 1898 wegen der Artikel: „Zur politischen Lage“ und „Die polizeiliche Ausweisung eines politischen Verbrechers vom Reichsgerichte — bestätigt“ nach §§ 300 und 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Jänner 1898, Pr. X. 5/98, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der in Laun erscheinenden Zeitschrift: „Lucan“ vom 8 Jänner 1898 wegen des Artikels: „Bidacke niceni existenci Cechu r uzaviranem uzemi“ nach §§. 302, 305 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 15 December 1898, Pr. X. 6/98, die Weiterverbreitung der in Labowitz verbreiteten Flugschrift über die dortige böhmische Schule, ohne Angabe des Verlegers, Druckortes und Druckers, beginnend mit „P. T. Nachdem“ und endigend mit „in Labowitz“ sammt dem Verzeichnisse über die in Labowitz wohnhaften Petenten, welche seinerzeit um Eröffnung einer böhmischen Schule in Labowitz angeführt haben, nach §. 36 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Jänner 1898, Pr. 17/98, die Weiterverbreitung der Beilage „Z jarma“ der Nummer 1 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 31 December 1897 wegen der Artikel: „Otvrtý týden sevrena jest Praha stannym pravem“, „Svuj k svemu“, „Jest neuvitelno“, „Svuj k svemu. Stale a stale“, „Z Dusnik“, „V Praze“ und „Program“ nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Jänner 1898, Pr. 16/98, die Weiterverbreitung der im Verlage und Druck von A. Mares (Hofrichter) in Raubitz erschienenen nicht periodischen Druckschrift: „Obeane Lecieti“ nach §. 302 St. G. verboten.









# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

## Ogrodnik

kawaler lat 30 u dołniony we wszystkich gałęziach tego zawodu poszukuje posady. Na żądanie przedłoży świadectwa z długoletniego pobytu w większym majątku, oraz najlepsze prywatne rekomendacje. Adres: Kołko rolnicze nr 1 w Izdebniku 193

## Kłozety pokojowe

patentu Guttmanna (z hermetycznym zamknięciem) po zł. 18 i 27. — Wanny długie po zł. 15 i 16, nasiadowe po zł. 6 i 7.50 poleca

## Piotr Chrzastowski

handel żelazny, we Lwowie, plac Kapitulny 1 (naprzeciw katedry). 187

## Zapasy druków wojskowych

wykonanych nakładem drukarni K. Budweiserów we Lwowie, sprzedane zostaną w komplecie najwięcej dającym. Mający ochotę kupna zechcą nadesłać oferty do dnia 28 lutego b. r. do Administracji „Dziennika Polskiego.“ 12

## Zarządca dóbr

Niemiec, pięćdziesięcioletni, który w Pruszech, Czechach, Węgrzech, a teraz 19 lat w Galicji większymi dobrami zarządzał, posiadający najlepsze świadectwa, poszukuje zarządu dóbr na procent (stałą płacę) albo małą dzierżawę. Zgłoszenia pod R. M. do Biura ogłoszeń i dzienników L. Plotna, we Lwowie, ul. Karola Ludwika 1. 9.

## Dzierżawa.

**Folwark Łukawiec** w powiecie ciężanowskim położony, Biskupstwa Przemyskiego obrzeża, własny, obejmujący obszar do 680 morgów, w czem łąk 140 morgów, z gorzelnia zaopatrzoną kompletnym aparatem, jest do wydzierżawienia od 24 marca b. r. Blizszych wiadomości udzieli Zarząd dóbr stołowych łacińskiego Biskupstwa w Przemyślu. 165

## Wysprzedają o 25% niżej cen fabrycznych.

Weże gumowe,  
Weże parczane,  
Pasy do maszyn,  
Rzemyki do szucia,  
Nity, spinki i klucze.  
Rury cynowe, 142  
Pakunki asbestowe,  
Szkielek do kotłów,

## R. Krimmer

Lwów, Hotel Francuski.

Do „Gazety Lwowskiej“

## OGŁOSZENIA

przyjmuje wyłącznie  
Agencja dzienników i ogłoszeń  
Pasaż Hausmana 9.

## Ogłoszenie.

Dnia 1 marca 1898 o godz 4 popołudniu odbędzie się

## Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków stowarzyszenia „Kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu stowarzyszenie zarejstrowane z ograniczoną poręką“ w domu pod lk 91 w Szczercu na piętrze, na które wszystkich członków stowarzyszenia tego niniejszem się zaprasza.

### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie członków Dyrekcji z czynności za rok 1897.
2. Wniosek Rady nadzorczej do zarządzenia co do zysku i strat.
3. Wniosek Rady nadzorczej o udzielenie członkom Dyrekcji absolutorium z czynności za rok 1897.
4. Wybór 3 członków do Rady nadzorczej w miejsce ustąpić mających. Rada nadzorcza kasy handlowej i przemysłowej w Szczercu. Szczerzec, 14 lutego 1898.  
Abraham Luft, prezes  
Nuchim Mischel, sekretarz.

## POMADA CHINOWA

wzmocnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Słoik 80 i 40 ct.

## WODA ATENSKA

do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia, utrwala barwę i połysk włosów. Flakon 80 ct.

## J. Ichnatowicz

LWOW, sklepy własne: ul. Kopeńka 3, ul. Halicka 11 KRAKOW Sukiennice 20. CZERNIOWCE: Rynek 3. PRZEMYSL ul. Franciszkańska 24.

# Lwowskie Towarzystwo akcyjne browarów

sprzedaje od 1 stycznia 1898 r.

## piwo swoje w beczkach.

Zamówienia przyjmują:

1. Centralne biuro, ul. Kleparowska, l. 8,  
(dawniej browar Lilienfelda)
2. Browar Pohulanka,  
(dawniej browar Jana Kleina)
3. Browar w Lesienicach.

71

**Łekeye szermierki na palasze i florety.** Warunki bardzo przystępne. Blizszych szczegółów udzieli „Kantor Słowa Polskiego“ Pasaż Hausmana 9.

## OBWIESZCZENIE

### Wiosenny jarmark na konie w Krakowie.

W dniu 10 marca 1898 rozpocznie się w Krakowie wiosenny jarmark na konie szlacheckie, gospodarskie i wojskowe. Jarmark na konie szlacheckie odbywać się będzie w krytej ujeżdżalni pod Kapucynami, a na placu, a konie znajdują się w stajniach prywatnych w mach zajętych w hotelach. Dnia 11 marca 1898 (piątek) odbędzie się wiosenny jarmark na konie wojskowe na placu „Grobl.“

Magistrat stoł. król. m. Krakowa.

dnia 7 lutego 18 8

Handel herbaty i kaw  
**Edmunda Riedla**  
Lwów, plac Maryacki 10  
poleca naturalne, czyste  
**wina**  
reńskie, austriackie, węgierskie francuskie hiszpańskie w najlepszej jakości. Wina naturalne, nie zaprawiane alkoholami, bez jakiegokolwiek przy mieszki po cenie możliwie niskiej; że wszystkie wina jakie otrzymuje na składzie, są naturalne i prawdziwe li tylko z winogron otrzymane, bezwarunkowo ręczę — Cenniki na żądanie wysłać odwrotnie.

Zachwyć i zdumienie wywołać muszą noweutki z bibułki egipskiej **Niemojowskiego**. Smak łagodny i przyjemny Zapalony papieros nie gaśnie. Na każdej tułce jest nazwisko S. W. NIEMOJOWSKI. — Wszędzie do nabycia.

## Sadzonki drzew leśnych

z kultury lasowej, silne i tanie: Sosna pospolita i czarna, modrzew, świerk, sosna amerykańska, akacja, brzoza, jasion, jawor, klon, wiąz, olcha czarna i biała, dąb, grab, jodła amerykańska, jarząbek, buk, głąg. — Nasiona drzew leśnych z własnej kuszczarni: sosna pospolita, świerk, modrzew, akacja, brzoza, jasion, jawor, klon, wiąz, jodła czarna i biała, żołądź, grab, buk, jarząbek, żarnowiec, głąg. — Nasiona co do siły kiełkowania są zbędane w krajowej stacji botaniczno-rolniczej w Dublinach, które poleca Zarząd obszaru dworskiego Borowna, poczta Bochnia. — Na żądanie posyła się cenik oplatnie. 136



Najkompletniej czysty i nieszkodliwy leczy

**We 48 GODZIN**

najporczywsze rzeżączki, co dawniej wymagało kilka tygodni czasu przez użycie kopaiwy, kubebry, pasi z opiatami i szprycowan.

We wszystkich aptekach.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolaseha Wewińskiego, Beisera, Krzyżanowskiego, Ehrbara, Ruckera i Sklepińskiego. 51

We wszystkich składach Perfum, Aptekarzy,  
Drogiarów i Fryzjerów znajduje

się  
**VELOUTINE**  
Puder  
ryżowy specjalnie  
PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM  
Przez **CH<sup>les</sup> FAY**, Fabrykanta Perfum  
PARYŻ, 9, Ulica de la Paiz, 9, PARYŻ

## Ogłoszenie.

Dnia 27 marca 1898 odbędzie się w sali radnej magistratu Starego Sącza o godzinie 2 po południu

### Ogólne Zgromadzenie

Członków Towarzystwa zaliczkowego z ograniczoną poręką w Starym Sączu, na które P. T. Członków tego Towarzystwa zaprasza się.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Sprawozdanie Dyrekcji i Rady nadzorczej z czynności roku 1897.
2. Rozdział czystego zysku i ustanowienie dywidendy za rok 1897.
3. Udzielenie Dyrekcji absolutorium za rok 1897.

Stary Sącz, dnia 14 lutego 1898.

Prezes Rady nadzorczej: Dr. Jan Dzeziński.

## I. Walne Zgromadzenie

Towarzystwa wzajemnych zaliczek i oszczędności w Rzeszowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką odbędzie się w niedzielę 27 lutego 1898 o godz. 6 wieczorem w biurze towarzystwa.

Porządek dzienny:

Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i przedłożenie rachunków za r. 1897. Wniosek Rady nadzorczej co do udzielenia Dyrekcji absolutorium i podziału zysku.

Uzupełnienie i zmiana statutu.

Rzeszów, dnia 6 lutego 1898.

Za Radę nadzorczą

Leon Gleicher zast. przewod.,

Sach Jeżower przewod.